

**PROTOKÓŁ Nr 4/15**  
**z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu**  
**z dnia 29 kwietnia 2015r.**

**W posiedzeniu udział wzięli:**

1. Radni w liczbie 12 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Norbert Jęczalik - Radny Rady Miasta w Myszkowie.
3. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
4. Pani Iwona Franelak – Zastępca Burmistrza Miasta Myszkowa.
5. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
6. Pani Agnieszka Ludwig – dyrektor MOPS.
7. Pani Małgorzata Matyja – kierownik ŚDS ul. Millenium 19c.
8. Pani Urszula Karolczyk – kierownik ŚDS ul. Gałczyńskiego 6 i 7.
9. Pani Agnieszka Kleszcz – pracownik Referatu Promocji, Kultury i Sportu (PK).
10. Pani Jolanta Trebisz – Kręska - radca prawny UM.
11. Pani O. O. – przedstawiciel handlujących warzywami.
12. Pan K. B. - przedstawiciel handlujących z namiotu.
13. Pan L. P. – przedstawiciel handlujących na Galerii Oczko.

**Porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Informacja na temat rocznego sprawozdania z działalności MOPS oraz oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2014 dla gminy z uwzględnieniem działalności Środowiskowych Domów Samopomocy ul. Millenium i ul. Gałczyńskiego.
4. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
5. Sprawy różne.

**Do punktu 1.**

**Otwarcie posiedzenia.**

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Poprosiła o przegłosowanie porządku posiedzenia.

*Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 12 radnych. Przy 12 głosach za, porządek obrad przyjęto jednogłośnie.*

**Do punktu 2.**

**Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.**

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Protokół przy 12 głosach za, został przyjęty jednogłośnie.

**Do punktu 3.**

**Informacja na temat rocznego sprawozdania z działalności MOPS oraz oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2014 dla gminy z uwzględnieniem działalności Środowiskowych Domów Samopomocy ul. Millenium i ul. Gałczyńskiego.**

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że sprawozdanie było szczegółowo przedstawione na komisji zdrowia, w związku z czym będziemy być może dyskutować na sesji.

*Odbyło się głosowanie nad przyjęciem informacji na temat rocznego sprawozdania z działalności MOPS oraz oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2014 dla gminy z uwzględnieniem działalności*

*Środowiskowych Domów Samopomocy ul. Millenium i ul. Gałczyńskiego. W głosowaniu brało udział 12 radnych, przy 12 głosach za, sprawozdanie zaopiniowano pozytywnie jednogłośnie.*

#### **Do punktu 4.**

#### **Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.**

Pani Burmistrz powiedziała, że na ostatniej komisji Burmistrzowie zobowiązali się do tego, że zaproponują rozwiązanie problemu, który wynikał z uchwałą dotyczącą zwiększenia opłat targowych. Rozpoznawaliśmy ten temat gruntownie i w tej chwili nasza propozycja jest taka, żeby na najbliższą sesję Rady Miasta wprowadzić uchwałę o opłacie targowej. Będzie to uchwała, która wchodzi w takim samym trybie jak uchwała, którą podjęliśmy poprzednio, czyli uchwała będzie ogłoszona w Dzienniku Urzędowym.

Radny Eugeniusz Bugaj wtrącił, czy to będzie uchylene uchwały w całości?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że tak. W uchwale wprowadzamy zapis, który mówi, że ta uchwała będzie z mocą obowiązującą od dnia dzisiejszego, bo zgodnie z zapisami ostatnio przyjętej uchwały wchodzi ona dzisiaj w życie. Te zapisy będą z mocą wsteczną. Rozmawialiśmy na ten temat, organ nadzoru zawsze może wyrazić odmienne stanowisko już po podjęciu tej uchwały. Druga propozycja radnych dotyczyła terminu wejścia w życie tej uchwały, w zaistniałej sytuacji nie ma to sensu, nad tą uchwałą trzeba będzie popracować. Na celu mamy uporządkowanie przestrzeni publicznej.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zwróciła uwagę, żeby nie wprowadzać w błąd, że ta uchwała uchyla uchwałę, która wchodzi w dniu dzisiejszym, jest to prolongata na dzień dzisiejszy tego terminu o co Państwo wnosili. To nie oznacza, że ta dyskusja znów umrze na parę lat, tylko dajemy czas na zorganizowanie własnej działalności, odnalezienie się w tej rzeczywistości, która wspólnie tworzymy. Nie chcemy, żeby były zarzuty, które pojawiły się, że Państwo uchylili i myśmy myśleli, że już nie było, bo na pewno nad tym problemem będziemy pracować bardzo intensywnie w najbliższym tygodniu.

Pani Burmistrz dodała, że cel tej uchwały jest wszystkim znany, chodzi o uporządkowanie przestrzeni publicznej, tak jak powiedziała przewodnicząca komisji, trzeba nad tym tematem popracować.

Radna Zofia Jastrzębska podkreśliła, że na tą chwilę jest to bardzo słuszne rozwiązanie. Daje nam to czas na pochylenie się jeszcze raz nad tą uchwałą. Wszyscy wspólnie powinniśmy szukać takich rozwiązań, żeby przyszła uchwała uporządkowała te sprawy, które są do tej pory nieuporządkowane w naszej przestrzeni. Może nie miesiąc, ale jakiś czas, wystarczający czas na to, żeby wszystko uporządkować i jest to bardzo słuszne postępowanie.

Radny Eugeniusz Bugaj zwrócił się do pani Burmistrz, że należałoby się skonsultować ze skarżącymi uchwałę, ponieważ w tym przypadku skarga na uchwałę stanie się bezprzedmiotowa.

Pani Burmistrz powiedział, że zastanawiają się jeszcze jakie będzie stanowisko organu, czy lepiej podjąć tą uchwałę przesyłającą skargę i w przypadku pytań wycofać ją jako bezzasadną w momencie już podjęcia tej kolejnej uchwały. Ta uchwała o uchylene dopiero będzie podejmowana, teraz za wcześnie, żeby wycofać ją z porządku obrad.

Radny Eugeniusz Bugaj dodał, że wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Myszkowa. Przyznał, że rozumie, że burmistrz od dzisiaj nie będzie realizował tej uchwały, bo zgodnie z przepisami dzisiaj ona wchodzi. Zapytał czy dzisiaj, jutro nikt nie będzie goniony po miejscach targowych, bo sprzedaje z taboretu, czy czegoś innego? Przyznał, że zależy mu, aby przedstawiciele handlujących wyszli z komisji z pełnym kompendium wiedzy, że to nie jest dzisiejsza intencja radnych obiecywanie, że taki projekt uchwały wpłynie, tylko dzisiaj chcemy jasnej deklaracji, że nie będą państwo ścigani za to, że sprzedają hamburgery, znicze, pozostałe inne towary, które się pojawiają na dzień dzisiejszy, jutrzejszy, do siódmego, do momentu podjęcia uchwały.

Pani Burmistrz powiedziała, że w momencie podjęcia decyzji o tym, że wprowadzamy na sesji uchwałę o uchyleniu poprzedniej, licząc na to, że Państwo tą uchwałę przyjmiecie, może to zadeklarować.

Radny Eugeniusz Bugaj dodał, że wiadomo kto ma więcej w głosowaniu, to nie ulega wątpliwości. Dobrze, że taka debata się odbyła, jest to pouczające dla wszystkich, że nie powinno się czegoś robić szybko, pospiesznie i na kolanie, tylko więcej czasu poświęcić na dyskusję. Nie rozwiązaliśmy problemu w krótkim czasie przez dwie komisje, Komisję Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw oraz Komisję Finansów i Budżetu. Gdybyśmy na sesji zaczekali, uchwała by się przetoczyła, byłibyśmy mądrzejsi, nie byłoby tych emocji niepotrzebnych. Dzisiaj mamy emocje, państwo są zdenerwowani, my też. Zwrócił się do pana Piotrowskiego, że krzywda się tutaj nikomu nie stała, jeśli taka wola Burmistrza jest. Bardzo dobrze, że w końcu złączyliśmy wszystkie.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że z drugiej strony radni powinni pamiętać o tym, że to co się stało czyli podjęcie tej uchwały unaocznilo i ujawnilo szereg problemów, które gdzieś krążyły w kuluarach, nie były dyskutowane. Problem był już od paru lat, natomiast żadna ze stron nie wychodziła naprzeciw i w tym temacie nic nie robiła. Dobrze albo nie dobrze się stało, trudno, musimy odnaleźć sytuację, którą mamy dzisiaj. Jest wniosek, który za chwilę przegłosujemy. Państwo będą mieli czas na to, żeby podjąć określone decyzje, radni będą mieć czas na to, żeby zastanowić się nad pomysłem, który wypłynął na poprzedniej komisji czyli budowy bądź też nie budowy w innej części targowiska, bo tu mamy odmienne, tak jakby dwie frakcje, bardzo kolokwialnie ujmując temat, które są za, przeciw. Musimy do tego podejść w sposób racjonalny, stało się nie do końca źle.

Radna Mirosława Picheta stwierdziła, że czasem tej opozycji głosu należy też posłuchać. Jeśli był wysłuchany tak jak ona prosiła i kolega to dzisiaj nie byłoby nerwów, dyskutowalibyśmy w sposób spokojniejszy. Poprosiła na przyszłość, że warto wysłuchać ludzi, którzy mają pewne doświadczenie życiowe.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że ta sytuacja, w której dzisiaj jesteśmy i podjęcie tej uchwały świadczy o tym, że koalicja również się wsłuchuje. Ma informację, że uchwała jest przygotowywana przez panią radcę.

Pani Burmistrz wyjaśniła, że uchwała jest przygotowana, nie ma jeszcze uzasadnienia do tej uchwały, bo rzecz się dzieje. Być może jeszcze przed końcem komisji zostanie przyniesiona propozycja uchwały.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że radczynie przygotowuje uchwałę, żeby nie głosować nie widząc.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że radni powinni zapytać przedstawicieli handlujących czy ich to satysfakcjonuje.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała czy obecni Państwo chcieliby zabrać w tej chwili jeszcze głos.

Pani O. O. handlująca warzywami przyznała, że to rozwiązuje ich sytuację na jakiś czas. Poprosiła o rozważenie tej sytuacji, jeśli chodzi o targowisko. Nadal jesteśmy za tym, ewentualnie jak pan Burmistrz wspominał o ul. Sucharskiego.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że wszyscy będą prowadzić rozmowy zarówno z handlującymi z namiotów jak i handlującymi w Galerii Oczko.

Pan K. B. przedstawiciel handlujący z namiotu poprosił, żeby jeśli będzie podobna sytuacja wezwać obydwie strony i porozmawiać, żeby dojść do jakiegoś kompromisu. Nie jesteśmy przeciwko, tylko chodzi o to, żeby dać czas każdemu.

Pani Burmistrz dodała, że w tej chwili handlujący mają ten czas. Praca nad uchwałą toczy się.

Pan L. P. przedstawiciel handlujący na Galerii Oczko powiedział, że ich taki sposób nie satysfakcjonuje, dlatego że jeżeli ktoś coś robi dwadzieścia parę lat zgodnie z przepisami, a ktoś na siłę próbuje coś zrobić to wyszło jak wyszło. Skoro tyle czasu było wyznaczone targowisko miejskie przy ul. Kościuszki 12, uchwałami Rady Miasta, naszymi pismami, było uzgadniane, a w tej chwili Rada Miasta chce robić drugie targowisko, to dobrze dla myszkowskiego handlu nie wróży.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia przypomniała, że Rada Miasta nie podejmuje w tej chwili decyzji o budowie targowiska.

Pan L. P. przedstawiciel handlujący na Galerii Oczko stwierdził, że są inne priorytety, na które trzeba pieniądze przeznaczyć, nie na targowisko dodatkowe drugie, bo na tym które jest obecne jest miejsca wystarczająco. Można rozważyć, bo w tej uchwale która wchodzi dzisiaj w życie, tam jest wrzucony do jednego worka cały handel. Można się zastanowić w nowej uchwale nad rozdzieleniem sprzedaży okolicznościowej typu drobnego np. jedzenie. Wiadomo że nikt z końca Myszkowa nie przyjdzie po hamburgera, natomiast pozostały handel typu przemysłowego zrobiłby w jednym miejscu. Zgodnie z tym co się w handlu dzieje należy centralizować, bo wtedy każdy klient przychodzi w jedno miejsce i chce kupić wszystko. Przyznał, że ma doświadczenie w handlu dosyć długo przed 1990r., jeżeli zrobimy drugie targowisko, nie jakoś ucywilizowane, przyjadą obcokrajowcy, bo tak jest praktykowane na innych targowiskach i miasto sobie z tym nie da rady. Podał przykład Dąbrowy Górniczej, gdzie miał sklep na targowisku, wszystko było zrobione przez miasto. Prowadziło to miasto za pośrednictwem administratora i w momencie kiedy obcokrajowcy chcieli tam wejść, a nie było tam miejsca to stanęli na obrzeżach, zrobili swoje nieformalne targowisko 1 km obok i handel targowiskowy legalny upadł. U nas też próbowali przyjechać, ale jak stwierdzili, że wszystko jest legalne, sprawdzają zezwolenia, przychodzi Straż Miejska, Urząd Skarbowy to ich nie ma teraz w ogóle, bo wiedzą, że tutaj nie pohandlują. Zwrócił się do radnych, że jeżeli zrobią coś na obrzeżach nie wierzy, że miasto postawi tam strażnika miejskiego na 12 godzin, który będzie sprawdzał zezwolenia. Zaproponował radnym, żeby rozdzieliли dwie rzeczy, handel typowo przemysłowy od handlu żywnościowego. Budka z hamburgerem powinna być gdzieś, ale to można zrobić w sposób cywilizowany, a nie z przyczep.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że wielkim szacunkiem darzy przedstawicieli Rady Biznesu, ponieważ wie, że jest to ciężka praca, ale chodzi o to, żeby nie zabierać innym miejsc pracy. Handlujący na Galerii Oczko sami zarabiają na sobie. Pamięta, że część z Państwa tworzących obecnie biznes w Myszkowie handlowała na parkingu na ul. Słowackiego. Również właściciele sklepów w centrum mieli pretensje, że ludzie zabierają klientów tym właścicielom sklepów. Nie rozumie dlaczego teraz jest taki brak zgody, że nowi ludzie, którzy również chcą zajmować się handlem, nie chcą powiększyć liczby bezrobotnych, że jest taka bariera, żeby Ci ludzie nie mogli handlować, tego nie potrafi zrozumieć.

Pan K. B. przedstawiciel handlujących z namiotu odniósł się do słów pana Piotrowskiego, że oni nie handlują niezgodnie z prawem. Każde zezwolenie musi mieć, bo jak Straż Miejska przyjedzie to przegoni, jeśli nie to jest 500 zł mandatu za nielegalne stanie na terenie prywatnym. Muszą mieć zarejestrowane działalności, to nie jest dziki handel. Definicja dzikiego handlu to jest niezgodnie z prawem. My handlujemy zgodnie z prawem. My tak samo się boimy jak Wy, bo wiem co oni potrafią zrobić na rynku, ale miasto ma taką możliwość, że jest wyznaczony teren, piętnaście lub dwadzieścia miejsc, trzeba je wykupić, trzeba przedstawić swoją działalność.

Pani O. O. przedstawicielka handlujących warzywami powiedziała, że Żarki ten handel zablokowały.

Pan K. B. przedstawiciel handlujących z namiotu powiedział, że jest może dziesięciu Rumunów, ale oni nie handlują odzieżą tylko drobiazgami, żyletkami, piłami i tak tego ludzie nie kupują, bo mają te same ceny co w sklepach.

Pan L. P. przedstawiciel handlujących na Galerii Oczko odniósł się do wypowiedzi przedmówcy, że źle zrozumiał, mówiąc o zezwoleniach nie myślał o nich, tylko o obcokrajowcach. Miał doświadczenie, ponieważ Ci Państwo posiadają lewe zaświadczenia, lewe wpisy. Jeden handlował na Oczku, przyszła Straż Miejska i sprawdziła dokumenty. My wiedzieliśmy, że to jest nieprawdziwe, poprosiłem kolegę z Policji PG, żeby to dokładnie sprawdził. Wziął to zezwolenie, skserował, sprawdził adres, było zarejestrowane w Warszawie, wydane przez Urząd Miasta Warszawy, okazało się, że zaświadczenie było całkowicie lewe, ponieważ była wpisana ul. Marszałkowska z nieistniejącym numerem. Z tym nikt nic nie zrobi. Na starym targowisku byli Wietnamczycy, którzy mieli jeden i ten sam numer zezwolenia, wszystko było tak samo lewe. Jak poprosiliśmy, żeby Policja to sprawdzała to był porządek. Podkreślił, że prosi o rozdzielenie handlu. Odniósł się do słów radnej Skotnicznej, że oni też zaczęli w ten sposób. To były lata 1988-90, kiedy tworzył się handel prywatny, wydawano zezwolenia. Większość bo 90% zaczynała od łóżka czy stolika, ale czasy się zmieniają i nam jako targowisko miejskie wyznaczono taki teren, nawrzucono na nas koszty, trzeba to jakoś ucywilizować. W większości miast to się dzieje.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że jakiś czas pracowali w ten sposób.

Pani O. O. przedstawicielka handlujących warzywami powiedziała, że oni pracowali na swoich klientów, na wszystko.

Radna Iwona Skotniczna podsumowała, że to nie jest zarzut dla Państwa tylko szacunek, że dorobiliście się czegoś i teraz możecie handlować tak. Należy dać szansę innym, żeby też mogli zarabiać na własnych chleb, żeby młode osoby nie wyjeżdżały za granicę szukać pracy tylko żeby chcieli zostać tutaj w kraju.

Pan L. P. przedstawiciel handlujących na Galerii Oczko zwrócił uwagę radnej, że nikt nikomu nie zabrania, nikt nikogo nie wyrzuca, jest miejsce na targowisku.

Radna Halina Skorek – Kawka powiedziała, że ma jeszcze inną propozycję, podnosiła to już wielokrotnie w poprzednich kadencjach, na sesjach Rady Miasta. Mój głos nie uzyskał poparcia. Jej zdanie Myszków stać na to, żeby był plac targowy typu Żarki, Zawiercie, Koziegłowy, Siewierz. Nie chodzi o stały rynek, ale wiele osób z Myszkowa notorycznie jeździ do ościennych miejscowości i handluje i tam zostawia pieniądze. Są to dochody do budżetu miasta dotyczące opłaty targowej, jak również parkowania pojazdów. Wiadomo, że nigdy Myszków Żarkom nie dorówna, ale wielkie pieniądze wpływają do budżetu gminy Żarki. Również w Siewierzu, Koziegłowach jest zasilany budżet miejski. Myszkowianie nie musieliby jeździć do tych ościennych miejscowości, zostawiać tam swoje pieniądze. Pieniądze nawet za parkowanie mogłyby wpływać do naszego budżetu miasta. Trzeba dobrze przemyśleć, gdzie takie targowisko mogłoby powstać. Zaznaczyła, że chodzi o targowisko gdzie mogłoby się to odbywać raz w tygodniu np. w piątek kiedy w Żarkach nie ma targu, wtedy mogliby zjeżdżać kupcy miejscowi, byłby wilk syty i owca cała, pieniądze wpływałyby do naszego budżetu.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że to jest propozycja zupełnie odrębna.

Radna Halina Skorek – Kawka powiedziała, że takie rozwiązanie byłoby najkorzystniejsze.

Pan L. P. przedstawiciel handlujących w Galerii Oczko zaproponował wyjazd do gminy Lelów, która zainwestowała w piękna targowisko i kto tam teraz handluje, targowisko jest puste.

Pani Skarbnik dodała, że chodzi o tradycję.

Pan L. P. przedstawiciel handlujących na Galerii Oczko przyznał, że nie ma możliwości żeby zrobić handel w Myszkowie, bo robią to ościennie gminy, które mają bardzo długą historię handlu targowego. Nie ma wolnego dnia. Kozięgłowy wymyśliły handel tylko w poniedziałek, wtorek ma Siewierz, środa to Żarki i Będzin, czwartek Zawiercie, piątek Częstochowa, Mysłowice, jeździ tam bardzo dużo ludzi, w sobotę są Żarki i nie przeskoczy się tego tematu. To jest wyrzucanie pieniędzy w błoto.

Radna Halina Skorek – Kawka zgodziła się, że myszkowanie w środy i soboty jeżdżą do Żarek, ale pozostałe dni to są wyjątki, żeby ktoś tak daleko wybierał się na targ.

Pan L. P. przedstawiciel handlujących na Galerii Oczko zarzucił radnej Skorek-Kawce, że nie ma doświadczenia w handlu.

Radna Halina Skorek – Kawka wyjaśniła przedmówcy, że nie jest zorientowany, ale ma doświadczenie w biznesie, bo prowadziła swoją działalność przez pięć lat.

Pan L. P. przedstawiciel handlujących na Galerii Oczko stwierdził, że chyba zmieniły się czasy.

Radna Zofia Jastrzębska dodała, że sprawa targowiska nie jest na dzisiaj, mówimy o innej przestrzeni, która musimy uporządkować. Myszków jako miasto nie ma tradycji targowisko, byłoby to coś tworzone od nowa, a i tak ludzie do Żarek jeździć będą. To jest ponad siły i ponad wszelkie sugestie. Poprosiła o powrót do dyskusji nad właściwym tematem.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że w gminie Poraj powstało targowisko, jest na poziomie przyzwoitym, a kiedy się tamtędy przejeżdża to są ludzie koło Biedronki.

Pan L. P. przedstawiciel handlujących na Galerii Oczko dodał, że dlatego Ci Państwo stoją właśnie w tych miejscach, których stoją czyli koło Biedronki.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że to jest w centrum Poraja, to, że jest Biedronka to zbieg okoliczności.

Radny Andrzej Giewon zwrócił uwagę, że radni dzisiaj nic nowego nie wymyślą. To jest teraz tylko polemika, strata czasu, należy się spotkać i coś wymyślić.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że intencją wniosku, który zgłosiła pani Burmistrz jest to, żeby przesunąć w czasie termin opłaty, natomiast nie jest intencją w żadnym stopniu budowa targowiska na dzień dzisiejszy.

Pani Burmistrz dodała, że ta uchwała nie mówi nic o nowym targowisku.

Radny Adam Zaczkowski zgodził się z radnym Giewonem, że tego tematu nie rozwiążemy, natomiast dzisiaj powinniśmy narysować przynajmniej ramy przyszłych działań, w jaki sposób chcemy prowadzić tą dyskusję i w jaki sposób konsultować ją społecznie. Nie mamy wypracowanych dobrych metod, mleko się rozlało, nie ma co wracać. Przyznał, że cieszy się, że naprawiają tą sprawę w taki sposób, bo to daje czas na to, żeby znaleźć rozwiązanie i próbować znaleźć kompromis, bo w tym przypadku jest potrzebny. Musimy znaleźć takie rozwiązanie, żeby przedyskutowywać to na otwartym spotkaniu, czy w inny sposób, ale powinniśmy to określić, spróbować, nie dzisiaj. Ze strony pana Burmistrza powinna paść propozycja jaki miałby być tryb rozpatrywania tych propozycji.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zwróciła się z pytaniem do pani Burmistrz, czy można przyjąć sugestie radnego Zaczkowskiego, ewentualnie Państwo zaproponujecie czy proponujemy jakąś formę konsultacji?

Pani Burmistrz powiedziała, że zostawia to Radzie, czy chce w tej chwili sformułować oficjalny wniosek czy po prostu ustalając to w takiej rozmowie. Do Rady należy decyzja.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że koncepcja jest słuszna, żeby zacząć dyskusję, bo ta dyskusja się już zaczęła. Powinniśmy nad tym usiąść na spokojnie, nie teraz, nie w tym momencie, bo emocje w nas wszystkich jeszcze grają. Spokojnie uporządkujemy tą kwestię. Tu nie chodzi o to, żeby zamieść problem pod dywan, tylko uporządkować estetykę miasta. Jeśli chcemy uporządkować estetykę miasta to dajmy tym ludziom czas, żeby być może niektórzy zdążyli kupić budki estetyczniejsze niż są dotychczas, przykład parkingu przed cmentarzem. Niektóre są porządne, tylko trzeba uporządkować teren wokół tego np. na Placu Dworcowym. Budka z hamburgerami nikomu nie uwłacza, tylko podejście jest brzydkie, jest to nieestetyczne, wystarczy wykonać pewne zadania i problem będzie rozwiązany. Nie polemizujemy więcej. Cieszę się, że Burmistrz pochylił się nad problemem i go dostrzegł, bo to jest coś co powinno być docenione. Jest intencja, problem się pojawił, ale został rozwiązany i to jest najważniejsze, nie brnijmy ślepo dalej w ten sam kanał.

Radna Zofia Jastrzębska miała uwagę co do czasu trwania dyskusji nad problemem, żeby to nie trwało lata, bo lata były już w ubiegłej kadencji, dwie kadencje, żeby radni się nad tematem pochylili, żeby w jak najkrótszym czasie ten temat rozwiązać.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia podkreśliła po raz kolejny, że to nie będzie termin od dzisiaj do nadal, tylko na pewno Rada w najbliższej przyszłości ponownie zajmie się tym problemem i tą uchwałą. Będzie to na pewno na tej sesji, czy będzie na następnej, czy będzie za dwie, to zależy od tego jakie rozwiązanie wspólnie wypracujemy.

Pan K. B. przedstawiciel handlujących z namiotu poprosił, aby zaprosić ich do rozmów, żeby doprowadzić do jakiegoś kompromisu, ale nie cztery dni przed.

Pani Burmistrz podkreśliła, że przedstawiciele handlujących biorą już w tej chwili udział w komisji. Rada zna doskonale Państwa stanowisko, zostało ono dokładnie przedstawione i nikt nie odżegnuje się od tego, żeby Państwa zapraszać, ale ten pierwszy moment to musi być wypracowanie stanowiska Rady, to ona będzie miała głos decydujący. Wtedy handlujący również będą z nim zapoznani.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia dodała, że Państwo znają również stanowisko Rady, ponieważ Rada wyraziła opinię i jest za uporządkowaniem tej sytuacji. Państwo musicie być świadomi tego, że taka decyzja będzie podjęta. Jaka będzie forma kolejnej uchwały, jak ona będzie porządkować tą przestrzeń to druga strona medalu. Na pewno Rada podejździe do tematu i będzie podejmować uchwałę dotyczącą uporządkowania problemu handlu na terenie miasta.

Pan L. P. przedstawiciel handlujących na Galerii Oczko odniósł się do wypowiedzi radnej Skotnicznej, której zdaniem oni zaczynali też od łóżek. Wyjaśnił, że w 2005r. kiedy ich zmuszono do podpisania tych umów i wpłacenia pieniędzy parę osób z rynku, które handlowały na ul. Kościuszki 12, powiedziała „wy głupcy, po co Wy pieniądze dajecie, po co chcecie to legalnie, ja i tak sobie w Myszkowie stanę gdzie chcę” i ten pan zaczął od Biedronki. Teraz oni się z nas śmieją, niestety taka jest prawda.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że w każdej grupie społecznej są ludzie i ludziska.

Pan L. P. przedstawiciel handlujących na Galerii Oczko powiedział, że jeżeli coś się robi legalnie, a coś się zaczyna nielegalnie, potem to się zatwierdza, to jak mają teraz na to patrzeć.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że nie mówi, że handlowcy źle robią, bo sama robiła zakupy tam gdzie oni handlowali. Była nawet zdenerwowana, że ze Słowackiego zostało zabrane targowisko. Przyznała, że darzy ich szacunkiem, ale powinni w jakiś sposób zrozumieć tych drugich, którzy ich drogę wybrali, żeby też do czegoś dojść. Może nie mają tych środków.

Pan L. P. przedstawiciel handlujących na Galerii Oczko zapytał jakich środków. To jest kwestia, że stoją pod jedną Biedronką, pod drugą Biedronką i pod Lidlem, bo tam jest największy ruch i o to chodzi i o nic innego.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że na ostatniej komisji rozwoju wspominała, że mieszkańcy handlowali również w innych miastach, nawet w podziemiach dworca, bo tam jest duży przepływ ludzi. Przyznała, że dlatego to rozumie i darzy ich wielkim szacunkiem, że mają swój biznes, że go rozwijają, nie zabierają miejsc pracy innym ludziom, którzy mają takie możliwości dochodzenia do takiej formy biznesu. Podkreśliła, że są również młodzi ludzie, którzy zaczynają i trzeba im pomóc, żeby nie wyjeżdżali za granicę, bo nikt u nas nie zostanie. Zamiast stwarzać warunki ludziom, żeby zostawali w kraju to się je im pogarsza.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że komisja weźmie pod uwagę dwie strony, wysłucha głosów Państwa jak i Państwa z namiotów. Przewodnicząca komisji przeprosiła za to określenie.

Pan K. B. przedstawiciel handlujących z namiotu powiedział, że słowo namioty ich nie obraża. Dodał, że cytuje teraz gazetę, która to już otwarcie napisała.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia przerwała dyskusję i zaproponowała przejście dalej do procedowania prac komisji. Na koniec poprosimy radcę, która przedstawi uchwałę i wtedy przejdziemy do głosowania. Podziękowała przedstawicielom handlującym z namiotów oraz handlującym w Galerii Oczko za udział w komisji.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił się do pani Burmistrz, że ta uchwała została ogłoszona, ale była też opiniowana przez RIO.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że tak. Trwają prace, w momencie którym my podejmiemy decyzję o wprowadzeniu tej nowej uchwały, poinformujemy również te organy, w których trwają prace, że w tej chwili zmieniamy uchwałę w ten sposób wycofując ją.

Radny Adam Zaczkowski zapytał czy do tej pory nie było opinii z RIO ani żadnych sygnałów?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że wiemy, że ta uchwała trafiła do RIO.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że wie że trafiła, ale czy była jakaś decyzja?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że decyzji RIO nie ma, tam jest zaplanowane posiedzenia na 5 maja. W momencie w którym decydujemy o wprowadzeniu takiej uchwały, poinformujemy RIO, bo prace nad poprzednią staną się bezprzedmiotowe.

Radny Adam Zaczkowski zapytał czy miałyby stanąć na Kolegium?

Pani Burmistrz powiedziała, że najważniejsze jest w tej chwili to, żeby była ciągłość trwania poprzedniej uchwały.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że jeżeli temat miał stanąć na Kolegium to znaczy, że są wątpliwości do tej uchwały?

Pani Burmistrz wyjaśniła, że ma informację, że posiedzenie RIO było planowane na 5 maja, natomiast informacja o tym, że wprowadzamy uchwałę, która uchyla poprzednią spowoduje, że nie odbędzie się to posiedzenie.



### **1/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2015 rok.**

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia poprosiła panią Skarbnik o kilka słów na temat projektu uchwały.

Pani Skarbnik powiedziała, że projekt uchwały był omawiany na poprzedniej komisji rozwoju. Dotyczy on zwiększenia dochodów o kwotę 10 tys. zł, chodzi o darowizną jaką gmina otrzymała od SOKPOLU. Pieniądze fizycznie już wpłynęły na rachunek budżetu gminy. Są one przeznaczone na zakup wyposażenia dla Policji. Ponadto dokonujemy przesunięć pomiędzy działami o kwotę 28 tys. zł w celu zabezpieczenia tej kwoty na realizację projektu E-mapa system informacji o terenie oraz dalszy rozwój elektronicznych usług dla mieszkańców Myszkowa. Odbył się przetarg, oferty które wpłynęły przekraczają wartość planu, który jest ujęty w uchwale budżetowej. Te środki zmniejszają plan wydatków na planach zagospodarowania przestrzennego. Tam prawdopodobnie już nie będą wydatkowane te środki do końca roku, nie są potrzebne. W rachunku dochodów własnych dokonywane są zmiany, chodzi głównie o zabezpieczenie planu wydatków w szkołach, dlatego że jak na koniec roku pozostają środki na rachunku dochodów własnych one w następnym roku podlegają zwrotowi do gminy. Żeby zachować tą procedurę nie można przekazywać środków bez planu wydatków, w związku z powyższym dokonywane są zmiany, czyli plan wydatków ujmujemy w uchwale budżetowej.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała czy są jeszcze jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań komisja przeszła do głosowania.

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 11 radnych. Przy 11 głosach za, projekt uchwał został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.*

### **2/ Projekt uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Myszków w drodze pierwokupu prawa użytkowania wieczystego nieruchomości niezabudowanej położonej w Myszkowie.**

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że ta uchwała dotyczy terenu na rogu ul. Partyzantów i ul. 3 Maja.

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 11 radnych. Przy 11 głosach za, projekt uchwał został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.*

### **3/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu miasta Myszkowa na 2015r. dla Powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie kosztów czyszczenia separatorów.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 11 radnych. Przy 11 głosach za, projekt uchwał został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.*

### **4/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu miasta Myszkowa na 2015r. dla Powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie analiz próbek ścieków oczyszczonych oraz próbek wody oczyszczonej.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 11 radnych. Przy 11 głosach za, projekt uchwał został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.*

### **5/ Projekt uchwały w sprawie ustalenia zasad zwrotu wydatków na świadczenia z pomocy społecznej.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 11 radnych. Przy 11 głosach za, projekt uchwał został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.*

**6/ Projekt uchwały w sprawie przekazania do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach skargi na uchwałę Nr VI/53/15 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 2 kwietnia 2015r. w sprawie ustalenia wysokości dziennych stawek opłaty targowej.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 11 radnych. Przy 11 głosach za, projekt uchwał został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.*

**7/ Projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwały nr VI/53/15 rady Miasta w Myszkowie z dnia 2 kwietnia 2015r. w sprawie ustalenia wysokości dziennych stawek opłaty targowej.**

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę, że Klub Lewicy zwrócił się z inicjatywą uchwałodawczą, ale w związku z tym, że będzie podejmowana uchwała uchylająca wycofa ten projekt na piśmie.

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 11 radnych. Przy 11 głosach za, projekt uchwał został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.*

**Do punktu 5.**  
**Sprawy różne.**

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała czy radni mają jakieś pytania?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że komisja finansów tak jak komisja branżowa oświaty powinna się pochylić nad problemem związanym z rozstrzygnięciami konkursu na stowarzyszenia. Budzi to wiele wątpliwości i powinniśmy te sprawy powyjaśniać. Chciałby usłyszeć jakie były przesłanki do takiej, a nie innej punktacji i co ze środkami, które pozostały w puli, nie zostały wykorzystane. Przede wszystkim najwięcej kontrowersji budzi rozstrzygnięcie konkursu na sport.

Radna Mirosława Picheta dodała, że rozstrzygnięcie na tych, którzy nie dostali. Dziwne, że to się nie znalazło w punkcie komisji finansów. Będąc wcześniej przewodniczącą zawsze ten temat poruszała.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała jaki kształt miałyby mieć ten punkt?

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że odnośnie podziału środków na stowarzyszenia.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zwróciła uwagę, że konkurs był przeprowadzony przez władzę wykonawczą, możemy o nim rozmawiać w punkcie dotyczącym spraw różnych, natomiast to w kompetencjach naszych nie jest. Nie uchylamy się od dyskusji w punkcie sprawy różne.

Radny Andrzej Giewon dodał, że na komisji mógłby zostać przedstawiony podział środków, nie wszyscy radni wiedzą.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia stwierdziła, że jest punkt, który temu służy i w nim można debatować.

Radny Adam Zaczkowski zaproponował poproszenie pani Agnieszki Kleszcz, żeby przyniosła dokumenty z wyboru, żeby przeanalizować sobie. Przyznał, że poprosił o przedstawienie kart oceny, dostał kopię tych kart oceny i uważa, że w kilku przypadkach co najmniej ta ocena nie jest sprawiedliwa. Kwoty przyznane dla poszczególnych klubów też nie są adekwatne do tego co te kluby robią i w jaki sposób działają na rzecz miasta.

Pani Burmistrz zwróciła uwagę, że to są daleko idące wnioski, bo pracowała nad tym komisja i trudno zakwestionować pracę całej komisji.

Radna Mirosława Picheta dodała, że wątpliwości są i prosi, żeby ktoś to wyjaśnił.

Radny Adam Zaczkowski zapytał dlaczego nie można zakwestionować pracy komisji?

Pani Burmistrz powiedziała, że radny Zaczkowski stawia bardzo poważne zarzuty.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że mówi konkretnie o punktacji, o poszczególnych pozycjach. Zapomniał zabrać ze sobą karty oceny, natomiast pamięta, że są przypadki takie, że klub MKS Myszków, który funkcjonuje na wielu płaszczyznach w kilku grupach rozgrywkowych, w tym w najwyższej lidze na terenie miasta zajmując pierwsze miejsce, otrzymuje niższą ocenę za wyniki sportowe od innych klubów, które działają na zupełnie innym poziomie, niższą ocenę za promocję miasta na zewnątrz. Jest to nieuzasadnione. Nie wie czym kierowała się komisja, chciałby się dowiedzieć, jeżeli tak to niech to zostanie uzasadnione.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że Rada Miasta opiniowała tylko kwoty, które podlegały potem podziałowi w tych konkursach, zostały opracowane regulaminy według których oceniała komisja. Rada Miasta w odczuciu radnej nie może partycypować, nie może działać jako komisja oceniająca sportowców. Nie możemy wchodzić w kompetencje komisji konkursowej. Jej zdaniem jest zupełnie bezzasadne przepytywanie w tej chwili członków komisji czy te punkty zostały przyznane prawidłowo czy nieprawidłowo, bo komisja działała według jakiegoś regulaminu.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że właśnie o to chodzi. Jej zdaniem według regulaminu jest tu bardzo dużo naruszeń, bo przynajmniej trzy punkty są naruszone. Zaproponowała, żeby na komisję przyszła przewodnicząca komisji i niech się wypowie co do kwestii merytorycznych. Nie mamy żadnych zarzutów, ale niech się odniesie do tych punktów, które nam przedstawili. Te argumenty mówią same za siebie, nie ma co stawiać żadnych zarzutów, tylko to jest pracownik urzędu i przed radnymi mógłby się wytłumaczyć.

Pani Burmistrz powiedziała, że poprosi radcę prawnego.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że komisja poprosi radcę prawnego, żeby wyjaśniła czy radni mogą żądać takich informacji.

Radny Eugeniusz Bugaj zwrócił uwagę przewodniczącej komisji, że dotychczas było w zwyczaju, że przewodniczący prowadzi obrady komisji, dba o to, żeby w odpowiednim momencie, czasie radny mógł zabrać głos, natomiast pani przewodnicząca cały czas radnych poucza i strofuje. Odnosił wrażenie, że przewodnicząca komisji jest już na etapie przynajmniej rzecznika pana Burmistrza. Jako radni mamy prawo zadać każde pytanie dotyczące wydatkowania środków publicznych i niezależnie od tego kto wydatkuje środki publiczne, ma obowiązek radnemu udzielić stosownej informacji i udostępnić wszystkie dokumenty, które są dokumentami publicznymi. Nie rozumie tutaj zasłanianie się radcą prawnym, bo regulamin Rady Miasta Myszkowa mówi wyraźnie co radny może robić, ustawa o samorządzie gminnym również to mówi. Nie ulega wątpliwości, że przewodnicząca tej komisji powinna udzielić radnym stosownych wyjaśnień. Dlaczego potraktowano podobnie jak MKS klub z Mrzygłodu, dlaczego AS, który ma tyle tradycji, osiągnięć, dzieciaków nie dostał ani złotówki. Bo co względy merytoryczne, kartka papieru zaczyna nas zabijać? Dobro dzieci zaczynamy tracić z oczu, tylko merkantylizm się liczy. Te dzieciaki grają tam, bo ktoś kiedyś popełnił błąd. Stworzenie UKS przy MOSiR było błędem, bo MKS Myszków stracił kontakt z tymi dzieciakami bezpośrednio już na stadionie. Dajmy szansę MKS, bo z tymi pieniędzmi oni za chwilę spakują manatki, nie będą mieli za co funkcjonować. Radny domagał się udzielenia stosownych, rzetelnych informacji jakimi kryteriami rządono się, że np. stowarzyszenie z Nowej Wsi nie dostało ani złotówki, bo podpisu brakło.

Radna Mirosława Picheta dodała, że również Niewidomi nie dostali środków.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że jest to dla radnych trochę szokujące. Radni chcą wiedzieć dlaczego do tego doszło, przecież taki pan P. przyjdzie i powie, że radni nie zrobili nic dobrego. Radni

mają prawo pytać, tylko niestety władza wykonawcza spoczywa tu gdzie spoczywa. On chce wiedzieć w jaki sposób przeciwdziała się pewnym zapędom.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia odniosła się do słów radnego Bugaja, żeby uciąć dywagacje. Wyjaśniła, że jej miejsce zatrudnienia jest tylko jedno, jest to Wojewódzki Zakład Opieki Zdrowotnej nad Matką, Dzieckiem i Młodzieżą w Częstochowie. Do tej pory nie pracowała i nie ma etatu na żadnym stanowisku w tutejszym magistracie. Podziękowała radnemu, że dostrzegł to, że potrafi bronić swoich racji, które poniekąd często są zbieżne z racjami pana Burmistrza. Być może nadejdzie taki czas, że będą one zupełnie odmienne, jeżeli to będzie sprawa, która będzie budzić pewne kontrowersje dla niej samej. Podkreśliła, że w żadnym wypadku nie neguje możliwości udzielenia informacji przez pracowników urzędu, o które radni poprosili. Chciałaby, żeby wszystko czym radni się zajmują było zgodne z literą prawa. Pani radca poproszona o udzielenie informacji, o której radny wie, a radni być może mają wątpliwości, nie powie sprzecznie z literą prawa, że Państwo nie możecie, tylko powie tak, oczywiście, Państwo macie do tego prawo, w związku z tym pani Kleszcz jest zobowiązana do udzielenia informacji. Dodała, że taka była jej intencja.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła uwagę, że pani Kleszcz nie była przewodniczącą komisji.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zwróciła uwagę, że radny prosił o panią Kleszcz.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że mówił o przewodniczącej komisji, nie wymieniał nazwiska.

Radny Adam Zaczkowski dodał, że pani Kleszcz zajmuje się stowarzyszeniami. Dodał, że wielokrotnie w poprzedniej kadencji i w tej kadencji przypominał że Rada Miasta sprawuje również funkcję kontrolną, nie tylko uchwałodawczą. Zwrócił się do radnej Jastrzębskiej, że jest zaskoczony jej wypowiedzią jako wieloletniej radnej, że próbuje ograniczać kompetencje Rady i radnych w dociekaniu do prawdy.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie ogranicza.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że podejrzewa dlaczego tak się dzieje, ale to już zostawmy. Dodał, że z całą stanowczością popiera głos radnego Eugeniusza Bugaja, będziemy się domagać w takiej czy innej formie. Ograniczanie tego prawa nie jest dobrym pomysłem.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała wyraźnie, że nikt w tej chwili nie ogranicza, chciałaby tylko, żeby radca prawny udzieliła informacji, czy możemy. Jeżeli tak to oczywiście Państwo jak i wszyscy radni są uprawnieni do zadawania pytań. Zwróciła się do radcy prawnego z informacją, że radni zwrócili się o możliwość uzyskania informacji o przebiegu pracy komisji, ponieważ pojawiły się wątpliwości co do prawidłowości prac komisji przyznającej środki na stowarzyszenia.

Radny Eugeniusz Bugaj przypomniał, że pytanie radnych było bardziej skierowane na wyjaśnienia na temat procedowania nad kryteriami przyznawania i przestrzegania kryteriów przyznawania środków finansowych przeznaczonych na organizacje pozarządowe. Radni nie otrzymali informacji czy mogą zaprosić przewodniczącą tejże komisji, żeby udostępniła również radnym stosowne dokumenty.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska - radca prawny powiedziała, że cała procedura jest jawna, to już było opiniowane, z przeprowadzonej przez komisję procedury jest sporządzany protokół, dokumenty konkursowe są również jawne, więc radni mają wgląd w te dokumenty.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała czy radni sobie życzą dokumenty i rozmowę z panią przewodniczącą komisji, procedurę, protokół?

Radny Eugeniusz Bugaj odpowiedział, że dokładnie tak.

Radny Adam Zaczkowski dodał, że chodzi również o oferty.

Pani Burmistrz zapytała czy do wszystkich czy tylko do sportu?

Radny Eugeniusz Bugaj i radny Adam Zaczkowski powiedzieli, że do sportu.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że jest również zainteresowana, dlaczego Niewidomi już trzeci rok nie otrzymali środków, a są to ludzie, którzy są skrzywdzeni przez los. Również chcielibyśmy tutaj wyjaśnić kwestie tych, którzy nie dostali.

Radny Eugeniusz Bugaj skomentował, że niewidomy ma prawo źle sporządzić dokumenty, bo on nie widzi.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zarządziła 10 minut przerwy, żeby poprosić właściwe osoby. Przy okazji poinformowała radnych, że w dniu 2 czerwca o godz. 11.00 odbędzie się Komisja Rewizyjna dotycząca absolutorium, szkolenie dla radnych „Prawa i obowiązki w praktyce” odbędzie się w dniu 12 czerwca o godz. 8.00, wspólne posiedzenie wszystkich komisji odbędzie się 1 lipca o godz. 8.00. Dodała, że z informacji pani Burmistrz wynika, że przewodnicząca komisji jest nieobecna w dniu dzisiejszym w pracy, w zastępstwie jest członek komisji.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK poprawiła, że nie jest członkiem komisji, tylko pracownikiem, który merytorycznie zajmuje się współpracą z organizacjami pozarządowymi.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia poprosiła o zadawanie pytań.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik przedstawiła zarzuty co do przeprowadzonego konkursu. Po pierwsze brak w komisji konkursowej osób mających znajomość z zagadnień związanych ze sportem kwalifikowanym. Po drugie w skład komisji wchodziły dwie osoby, które także pobierały pieniądze ze stowarzyszeń, byli to dwaj prezisi innych stowarzyszeń. Po trzecie punktacja za złożone oferty jest skandaliczna w trzech kategoriach, pierwsza - poziom sportowy określany miejscem w tabeli: MKS Myszków- 9 punktów, Mrzygłód - 9 punktów, MKS jest w lidze okręgowej, na 1 miejscu, ma 53 punkty, 17 zwycięstw, 2 remisy, 1 porażka, 56 bramek zdobytych, 9 straconych. Przeprowadziła statystykę od pierwszej ligi od ekstraklasy, żadna drużyna w Polsce nie straciła tyle bramek co MKS Myszków, tak mało. LKS Mrzygłód klasa rozgrywkowa A czyli jedna niżej od MKS, 7 miejsce w tabeli, 28 punktów, 9 meczy wygranych, 1 remis, 8 porażek, 47 bramek strzelonych, 38 straconych. Klasa B mamy tam także drugą drużynę MKS Myszków, która była też złożona do tego. Jest na 6 miejscu, 24 punkty, na 4 miejscu znajduje się drużyna Warty, która została odrzucona na 4 miejscu w tabeli i drużyna UKS Będuszy, która na 16 meczy miała 2 zwycięstwa i 14 porażek, zdobyła 21 bramek, 51 straciła. Przedstawiła, że za to miejsce w tabeli Myszków dostał 9 punktów, Mrzygłód 9 punktów i Będuszy 8 punktów. Dotychczasowe doświadczenie dotyczące współpracy z miastem Myszków: MKS współpracuje z miastem Myszków dłużej czas i ponadto bierze udział w Dniach Myszkowa, w których też pomagał jako drużyna i dostał 9 punktów, Mrzygłód jest drużyną, która działa od 2014r. po wznowieniu i też dostał 9 punktów za promocję, Będuszy 8 punktów. MKS Myszków jest klubem z 67 – letnią tradycją, Mrzygłód działa po wznowieniu od 2014r., Warta od 2007r. i Będuszy od 2011r. MKS Myszków przedstawił drużynę w klasie okręgowej, klasie B i młodszych juniorów, którzy zajmują II miejsce w województwie śląskim jako młodzież. MKS Myszków jest drużyną z wieloletnią tradycją, przyznała, że nie chce nikogo obrazić, ale mało kto w ogóle kojarzy Mrzygłód i Będuszy z Myszkowem. Liczba zawodników grających w Myszkowie jest 70 zawodników, natomiast w Mrzygłodzi i Będuszu w porowach do 30. MKS Myszków w klasie A otrzymał 60.000 zł dotacji i rok później otrzymał 78.000 zł dotacji, pan Burmistrz też poruszał tę kwestię, ale tak samo był jak Mrzygłód w klasie A, tylko był na 1 miejscu i awansował od razu do ligi okręgowej i miał jeszcze 3 drużyny młodzieżowe. Na tamte czasy miał 120 zawodników. W porównaniu z zeszłym rokiem Będuszy dostał 10% więcej dotacji, UKS Myszków 30% więcej, Mrzygłód 150% więcej, MKS otrzymał 15% mniej, mimo że miał najlepsze osiągnięcia ze wszystkich drużyn. Podsumowała, że tak w Myszkowie docenia się sukcesy. Mrzygłód dostał także na wieczystą

dzierżawę stadion 12.000 metrów za kwotę około 13.000 zł z 95% bonifikatą, to też jest dosyć duże docenienie tej drużyny. Zwróciła się do pani Kleszcz, że na komisji sportu pan Burmistrz powiedział, że została sporządzona notatka z rozmowy pana Tadeusza Bartnika z panem Burmistrzem, którą ona sporządzała. Podobno przy tej rozmowie pan Bartnik miał straszyć pana Burmistrza. Zapytała się pani Kleszcz czy ona to potwierdza? Czy były tam stawiane jakieś zarzuty w stosunku do Burmistrza, że będzie wojna, muszą wyciągnąć konsekwencje?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powiedziała, że były takie słowa. Przyznała, że nie umie tego zakwalifikować, czy to była groźba. Padały takie słowa, że: „do tej pory był spokój, od tej pory podejmiemy działania”, nie pamięta dokładnie.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała dlaczego pani wywnioskowała, że to może być groźba, straszenie Burmistrza. Czy ta rozmowa była nagrywana? Czy pod sporządzoną notatką jest podpis pana Bartnika?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że pod notatką nie ma podpisu pana Bartnika.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała kiedy ta notatka została sporządzona, czy pani ją pisała na bieżąco?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że w dniu kiedy odbyło się spotkanie.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała czy z wszystkich rozmów Burmistrza z innymi prezesami klubów też są sporządzane notatki?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że tak są sporządzane.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że Burmistrz na ostatniej komisji powiedział, że nie, że tylko z panem Bartnikiem była sporządzana.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że nie wie czy z każdym, była obecna na spotkaniu pana Burmistrza z panem prezesem Piotrem Czyżem, to spotkanie odbyło się dwa razy i z tych spotkań są również sporządzone notatki.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała czy pani Kleszcz ma sporządzone jakieś notatki z prezesem klubu z Mrzygłodu?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że w jej obecności nie odbyło się takie spotkanie.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia poprosiła aby radna Jakubiec - Bartnik powstrzymała się od różnicowania Myszkowa na Myszków właściwy, Myszków Mrzygłód, Myszków Będusz, bo stwierdzenie, kto kojarzy Mrzygłód z Myszkowem zabrzmiało co najmniej dziwnie, to jest Myszków.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik podkreśliła, że chodziło jej tylko o piłkę nożną.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała się radnych o zdanie, czy chcą zadawać pytania, a potem udzielimy głosu czy będziemy bezpośrednio odpowiadać na pytania?

Radny Eugeniusz Bugaj zapytał co spowodowało, że klub Warta Callida nie dostał pieniędzy. Przyznał, że ubolewa nad nieprzyznaniem środków dla AS, który ma już długą tradycję i na ogół środki otrzymywał i teraz ich nie dostał. Dodał, że koleżanka radna Picheta pytała o Niewidomych, którzy składali wniosek i nie otrzymali żadnych środków.

Radna Mirosława Picheta dodała, że to po raz kolejny, bo ten temat również podnosiła w poprzedniej kadencji. Nie wierzy, że ciągle źle robią, czy oni są niedouczeni, czy nie można im w tym pomóc, jeśli popełniają te same błędy formalne czy inne.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że chciałby również dowiedzieć się, bo tam padły sformułowania, że niektóre posiadały błędy formalne. Czy oferty były składane w kopertach zamkniętych, nie można było ich zobaczyć i dać szansę uzupełnienia, poprawienia? Państwo podeszliście do tego tak destrukcyjnie dla pozostałych składających oferentów, że tylko szlaban i złożona oferta, jeśli nie to wyautowany. Dodał, że rozumie, że pani Agnieszka Kurzawa przekazała trochę informacji z posiedzenia tej komisji.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powiedziała, że była protokolantem tej komisji, dlatego wie dokładnie co się działo na tej komisji.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała ile trwało posiedzenie tej komisji?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że nie wie.

Radna Mirosława Picheta zwróciła uwagę, że skoro pani Kleszcz była protokolantką to nie jest zorientowana?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powiedziała, że około dwóch godzin.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała czy w tym samym dniu została podjęta decyzja o podziale pieniędzy?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że zarówno jedna jak i druga komisja spotkała się dwukrotnie, na pierwszym spotkaniu były rozpatrywane oferty pod względem formalnym, tak jak tu zostało powiedziane, czyli sprawdzane, czy wszystkie załączniki zostały prawidłowo złożone, zarówno w jednym jak i drugim konkursie.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik wyjaśniła, że zapytała o to, ponieważ oferty miały po 150 stron, chciała się dowiedzieć ile czasu trzeba, żeby sprawdzić 8 ofert 150 - stronicowych.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powiedziała, że ogólnie można przyjąć, że około 4 godzin licząc razem dlatego, że pierwsze spotkanie to było skupienie się na tych załącznikach formalnych, ale również podczas tego spotkania po części były już omawiane działania, bo każdy z członków komisji przeglądał ofertę i również czytał co dane stowarzyszenie w danym roku będzie robiło.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała czy pani Kleszcz była na obydwu spotkaniach?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że tak.

Radny Adam Zaczkowski zapytał jakimi kryteriami kierowała się komisja przyznając punkty za promocję miasta Myszków poprzez sport, dając UKS MOSiR Myszków komplet punktów 10, a MKS 9 punktów? Chciałby się dowiedzieć jak wyglądają relacje środków własnych i innych źródeł do dotacji wnioskowanej do poszczególnych klubów, jak ta punktacja była przyznawana?

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała radnych czy to wszystkie pytania?

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że najpierw były otwierane koperty i sprawdzane pod względem formalnym. Czy jeśli były jakieś uchybienia czy była możliwość, żeby dać szansę poprawienia tym ludziom, jeżeli to były nieduże uchybienia?

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że radny Bugaj o to samo pytał.

Radny Mariusz Maligłówa zapytał czy regulamin tego konkursu z lat poprzednich zmienił się?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK zapytała czy radny pyta o wolontariat czy sport?

Radny Mariusz Maligłówa odpowiedział, że o sport.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że nie.

Radny Mariusz Maligłówa powiedział, że z tego co się orientuje w latach poprzednich była możliwość uzupełnienia dokumentów, a w tym roku nie było?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że cztery lata temu przyjmowaliśmy uzupełnienie dokumentów, o ile dobrze pamięta. Teraz trzeci rok z rzędu kładziemy nacisk na to, żeby stowarzyszenia jednak nauczyły się składać te oferty, ponieważ chcemy ich zmobilizować do aplikowania o środki zewnętrzne np. z Ministerstwa Sportu, gdzie są bardzo wysokie obwarowania. Chcemy, żeby nas nie traktowano jak zaściankowe miasto tylko żebyśmy doganiali inne.

Radny Mariusz Maligłówa zapytał czy jest regulamin, który nakazuje, że nie wolno poprawić.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że nie ma regulaminu, który nakazuje, to obwarowanie jest zawarte corocznie w ogłaszanym przez gminę konkursie.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała na ile wcześniej stowarzyszenia mogły się zapoznać z tymi kryteriami i regulaminem?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że ustawowo 21 dni wynosi czas, kiedy gmina ogłasza konkurs. Tak jak co roku zorganizowane było szkolenie przy współudziale pana Artura Grudzińskiego.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała czy to szkolenie było dla stowarzyszeń?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że tak. Pan Artur Grudziński to człowiek, który był wieloletnim pracownikiem Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, czyli tam gdzie powstawała ustawa o wolontariacie i wymogi. Jest to praktyk, nie tylko teoretyk, dlatego poczyniliśmy starania, żeby tego pana ściągnąć.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała ile stowarzyszeń wzięło udział w takim szkoleniu?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powiedziała, że było obecnych około 25 osób, do wszystkich zostało wystosowane zaproszenie. Oprócz tego ogłoszenie było na stronach internetowych, BIP.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zwróciła się z pytaniem do pani Kleszcz, czy w związku z tym, że jedno stowarzyszenie już drugi rok nie może uzyskać środków, były zgłoszone jakieś sygnały, protesty w związku z regulaminem. Czy ktoś kwestionował zasady tego konkursu wcześniej przed konkursem i złożył jakieś wnioski czy zapytania, żeby zmienić to, żeby była możliwość uzupełniania ofert przewidziana z góry?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że nie było takich sytuacji.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała czy po szkoleniu też nie?



Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że nie.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała czy na szkoleniu byli obecni przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że nie. Dodała, że wysłał około 50 zaproszeń, obecnych było około 25 osób.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała czy można odtworzyć, które stowarzyszenia były na tym szkoleniu?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że tak, ponieważ zawsze załącza listę obecności.

Radna Mirosława Picheta stwierdziła, że nie było wcześniej, bo może nie było takich rażących tutaj tematów, że takie są różnice między jednym, a drugim klubem, może dlatego nie było protestów. Skoro teraz, to nie znaczy, że ma nie być.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała czy przypadkiem nie było tak, że stowarzyszenia zwróciły się już z prośbą o możliwość zmiany regulaminu, bo to nie jest obowiązkowe i można było dopuścić inną formułę niż zaproponowana. Uzyskaliśmy informację, że nie. Nikt nie chciał zmieniać formuły, podkreśliła, że nie mówi o rozstrzygnięciu konkursu.

Radny Adam Zaczkowski zapytał czy koperty były otwierane przez komisję?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że to pytanie zadał już radny Bugaj i zaraz się do niego odniesie.

Radny Adam Zaczkowski stwierdził, że nie do końca przekonuje go argumentacja, że powinniśmy wymagać od stowarzyszeń z terenu miasta profesjonalnego przygotowania wniosków już w momencie ich składania. Czasem zdarzają się takie sytuacje, jak chociażby w przypadku Warty Callidy, że zabrakło jednego podpisu. Zdarza się tak często nie tylko stowarzyszeniom, które swoją działalność w ciągu roku skupiają na zupełnie czym innym, a nie na aplikowaniu o środki, aplikują o te środki incydentalnie. Tutaj jak najbardziej można dopuszczać to, że mogą się pomylić albo czegoś nie wiedzieć i nawet po udziale w szkoleniu mogą popełniać błędy, to jest naturalna rzecz. Dla porównania powiedział jak to funkcjonuje w samorządach. Większość konkursów, które są ogłaszane dla samorządów i w których same miasto Myszków startuje dopuszcza się procedurę uzupełnień dokumentów. To są bardziej skomplikowane przedsięwzięcia, ale nawet wyspecjalizowane jednostki jakimi są samorządy, bo od wielu lat aplikują o różne środki, popełniają błędy. Podpisów brakuje często, czasem są jakieś błędy w wyliczeniach, różne rzeczy się zdarzają. Zdaniem radnego szczególnie w sytuacji jaką mamy w mieście, że funkcjonują organizacje pozarządowe, które działają dla dobra miasta, w dużym stopniu dla dzieciaków z naszego miasta i niejednokrotnie mówiliśmy o tym, że działalność stowarzyszeń to jest bardzo duży efekt dodany do tego co się dzieje w mieście. Powinniśmy to bezwzględnie zmienić jeśli dopuszczają to przepisy i pozwolić stowarzyszeniom na to, żeby mogły działać i skupiały swoją energię na działalności, a w jak najszerszym stopniu pomagać im, przygotowywać dobre oferty. Dodał, że uczestniczył wcześniej w spotkaniach, szkoleniach, jest to potrzebna inicjatywa, są to bardzo cenne rzeczy. Pani Agnieszka zawsze bardzo skrupulatnie przedstawia te wymagania, zasady, które są. Tu jest wszystko w porządku. Musimy wziąć pod uwagę to, że błędy się zdarzają, Pani zaprasza, można skonsultować pewne rzeczy jak ktoś ma wątpliwości. Mimo wszystko powinna być możliwość poprawienia oczywistych omyłek.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała panią Kleszcz, czy gdyby przedstawiciele stowarzyszeń sportowych zgłosili się do pracownika merytorycznego czy istniała możliwość wcześniejszego przejrzenia tych materiałów do konkursu i czy Pani udzieliłaby swoich uwag.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powiedziała, że ponieważ nie była powołana w skład komisji miała możliwość sprawdzenia ofert.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała czy ktoś się zgłosił ze stowarzyszeń?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że w tym roku akurat się tak złożyło, że tydzień przed zakończeniem składania ofert była na zwolnieniu lekarskim i przez ten ostatni tydzień była nieobecna w pracy. Dodała, że wcześniej udzielała konsultacji stowarzyszeniom.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała czy to było w tym roku i czy to oznacza, że ktoś się zgłaszał?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powiedziała, że tak.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, żeby tego nie brać do siebie. Te pieniądze zostały podzielone. Zwróciła uwagę, że są to pieniądze publiczne i trzeba je dzielić, sprawiedliwie też nie możemy powiedzieć, ale (...).

Radny Eugeniusz Bugaj wtrącił, że nierówno znaczy sprawiedliwie w zależności od potrzeb.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że nie ma takiego podziału na drużyny, ponieważ jej sport jest bardzo bliski. Radna jako lekarz przebadala nieodpłatnie 40 zawodników Warty, 200 zawodników UKS, 25 zawodników Mrzygłodu i 70 Myszkowa, traktuje tych zawodników równo, nie ma podziału na Mrzygłód, Będuszy, Myszków czy Nową Wieś. Jeżeli dalej będą tak pieniądze dzielone może dojść do tego, że będą takie podziały, ponieważ sami stwarzamy precedensy.

Radna Zofia Jastrzębska stwierdziła, że radna Jakubiec – Bartnik przeczy sama sobie. Twierdzi Pani, że nie ma podziałów, a nie patrzy Pani całościowo na problem, nie myślicie Państwo mówiąc o niesprawiedliwości, nie patrzycie całościowo na zawodników, na tych sportowców, którzy działają, tylko myślicie przez pryzmat swojego własnego wycinka.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik nie zgodziła się z tym. Dodała, że Myszków ma trzy drużyny i jeżeli nawet podzielić te pieniądze, to jeżeli podzielić juniorów- UKS 68 tys. zł, jest 7 drużyn, czyli 9 tys. zł na drużynę. Klasa B Będuszy dostał 12 tys. zł, czyli jeżeli drużyna Myszkowa dostałaby też 12 tys. zł to LKS dostał tylko z tego wyliczenia tylko 71 tys. zł, czyli 3 tys. zł więcej od drużyny Mrzygłodu.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że komisja konkursowa działała według regulaminu, który został wcześniej zatwierdzany. Mimo, że radny Zaczkowski dziwi się co radna mówi podkreśliła, że komisja nie jest komisją konkursową. Jeżeli mamy zastrzeżenia do działania komisji konkursowej to należy wystąpić z wnioskiem do pana Burmistrza, żeby ocenił czy komisja konkursowa działała prawidłowo. Ocena działania komisji jest w gestii Burmistrza. My możemy zadawać pytania, możemy to mieć dla własnej wiedzy, wyciągać wnioski na przyszłość. Nie ma nic przeciwko temu, że radni zadają pytania, bo to czego dowiemy się dzisiaj może służyć do opracowywania regulaminów na przyszłe lata. Być może rzeczywiście trzeba stworzyć jakiś punkt konsultacyjny, w którym kluby sportowe będą się zgłaszały przed złożeniem dokumentacji, żeby pracownik merytoryczny pomógł im w tym, w ocenie, żeby powiedział np. że brakuje podpisu, że można napisać coś bardziej istotnego. Komisja dzisiejsza i dyskusja nad pracą komisji konkursowej stwarza jedynie możliwości wyciągnięcia wniosków na przyszłość. Dodała, że nie widzi innej racji przepytывania pracowników.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nie może się zgodzić z tym stanowiskiem, ponieważ przede wszystkim trzeba rozdzielić dwie sprawy. Jedna to ocena formalna i błędy formalne, które stowarzyszenia popełniły i tu nikt nie ma wątpliwości, że zostały popełnione i oferty zgodnie z regulaminem zostały odrzucone. Tu mówimy o wnioskach na przyszłość i o tym, że powinniśmy postarać się tak robić, żeby organizować tak konkurs, żeby te stowarzyszenia mogły uniknąć tych pomyłek albo mieć możliwość je naprawić. Zupełnie czymś innym jest kwestia oceny przyznanej punktacji zgodnie z kryteriami, bo punktacja jest przyznawana w niektórych przypadkach jeśli chodzi

o wkład własny. Udział środków własnych decyduje, że do konkretnych kwot przyznawane są konkretne punkty. Natomiast są takie kryteria miękkie, które są traktowane uznaniowo przez komisję, bo to oni oceniają. Tu radni mogą mieć wątpliwości, zgłaszać wątpliwości, żądać wyjaśnień jako komisja, czy jako pojedynczy radni, czy jako Rada Miasta. Być może trzeba będzie zorganizować kontrolę Komisji Rewizyjnej, żeby być w pełni uprawnionym do takiej dyskusji, ale czy jest to potrzebne do czegokolwiek.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że radni mogą powołać własną komisję, nie muszą się opierać na Komisji Rewizyjnej.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę na to co mówił radny Bugaj, że mówimy o przyznanych przez Radę środkach publicznych i mamy pełne prawo wglądu w to, w jaki sposób one zostały rozdysponowane. Wątpliwości co do punktacji, co do kwot konkretnych zaproponowanych należy wyjaśnić.

Radna Mirosława Picheta dodała, że budzą wątpliwości.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła uwagę, że radni nie kwestionują, bo nawet nie ma tu przewodniczącej komisji konkursowej, tylko chcą merytorycznie zwrócić uwagę na parę punktów, żeby Pani nam wyjaśniła, żeby na przyszłość nie były takich rażących błędów. Pieniądze i tak już zostały wypłacone klubowi, mleko się rozlało i możemy z tego wyciągnąć wnioski na przyszły rok.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że możemy jeszcze znaleźć środki w budżecie, żeby wesprzeć organizacje pozarządowe, stowarzyszenia, żeby ten błąd naprawić.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że radni już środki znaleźli i zostały tak podzielone, że tylko MKS został ukarany na tym. Nie idźmy tą drogą.

Radny Eugeniusz Bugaj przyznał, że nie zmuszał się do myślenia, bo to było tak oczywiste, że nawet słuszne, że kara za to musi być i to dotkliwa. Szkoda, że aż tak bardzo dotkliwa.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik dodała, że szkoda, że kosztem dzieci.

Radny Eugeniusz Bugaj przyznał jej rację.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nie można tak podchodzić do tematu, że będziemy czekać na rozstrzygnięcie konkursu i zastanawiać się czy w przyszłym roku możemy coś poprawić czy nie. Trzeba debatować na temat ten, który mamy w danej chwili, jest kontrowersyjne rozstrzygnięcie komisji, coś z tym trzeba zrobić, a nie czekać rok z wnioskami i zastanawiać się czy można coś inaczej zrobić.

Radna Zofia Jastrzębska odniosła się do słów radnego Bugaja na temat szukania pieniędzy. Każda kwota pieniędzy jaką byśmy mieli jest za mała na wszystkie nasze potrzeby, na świetlicę, wodociągi, sport, oświatę, na wszystko. Zaproponowała, aby wspólnie przyjrzeć się naszym jednostkom i może poszukajmy pieniędzy, które można by inaczej spożytkować niż one są w tej chwili pożytkowane.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała czy jednostkom publicznym, którym?

Radna Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że jednostkom podległym Urzędowi Miasta.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała czy radni mają jeszcze pytania czy udzielamy głosu Pani celem wyjaśnień? Z uwagi na brak pytań pani Kleszcz rozpoczęła udzielanie wyjaśnień.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odniosła się najpierw do pytań radnej Jakubiec – Bartnik. Przyznała, że jeśli chodzi o zarzut braku kwalifikacji osób uczestniczących w komisji nie

będzie oceniała kwalifikacji pana Kotarskiego, pana Garncarza, bo nie czuje się tutaj osobą, która mogłaby to zrobić.

Radna Beata Jakubiec –Bartnik zwróciła uwagę, że było pięciu członków komisji.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że nie czuje się na siłach, żeby oceniać kompetencje członków komisji. Jeśli chodzi o osoby przydzielające dotacje radna Jakubiec – Bartnik miała wątpliwość, czy powinny one sobie nawzajem te dotacje udzielać. Zasada jest taka zgodnie z tym co mówi ustawa, że w skład komisji powołujemy przedstawicieli stowarzyszeń, nie jest określana ich liczba, jednak powinni się znaleźć w składzie komisji. Tacy przedstawiciele w tej komisji zarówno jednej jak i drugiej się znaleźli, każdy z członków komisji podpisał oświadczenie, że jest świadomy odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych oświadczeń, że nie jest członkiem podmiotu, który ubiega się o dotacje w ramach obszaru rozpatrywanego przez komisję i nie pozostaje w związku małżeńskim w stosunku pokrewieństwa, powinowactwa w linii prostej oraz nie jest związany z tytułu przysposobienia opieki lub kurateli z oferentem.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała czy obecność członków była obligatoryjna?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że tak zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Przedstawiciele Ci nie są członkami (...).

Radna Beata Jakubiec – Bartnik wtrąciła ile było zgłoszeń członków stowarzyszeń do komisji? Czy nie dało się wybrać osób, które nie brały udziału w innych tych (...).

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że nie wie czy nie dało, w ubiegłym roku w skład komisji wchodził przedstawiciel OSP, również miał zarzut stronnictwa w stosunku do jakiegoś stowarzyszenia. Nie wie czy tu jest jakiś złoty środek, żeby znaleźć rozwiązanie z tej sytuacji.

Radna Zofia Jastrzębska dodała, że wszyscy jesteśmy z jednej gminy.

Pani Burmistrz dodała, że pan Burmistrz proponował udział bardzo szeroki stowarzyszeniom, ale tutaj padło stwierdzenie, że od dzielenia środków jest Burmistrz.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powiedziała, że takie stwierdzenie padło w styczniu.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała od kogo padło takie stwierdzenie?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powiedziała, że chyba od pana Bartnika. Styczniowe spotkanie pana Burmistrza z przedstawicielami stowarzyszeń w obszarze sportu kwalifikowanego miało na celu wyłonienie przejrzystych zasad podziału tych środków. Burmistrz oczekiwał, że padną jakieś rozwiązania. Zaproponował wzór matematyczny podziału środków, ten pomysł nie znalazł aprobaty wśród uczestników spotkania. Padły różne argumenty, że każdy ze stowarzyszeń ma inny obszar działania, że jeśli chodzi o osiągnięcia to inaczej do osiągnięć dochodzą siatkarze, inaczej piłkarze i wzór matematyczny nie do końca odzwierciedli całą sytuację.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała czy ze strony stowarzyszeń zostało zanegowane, żeby wszyscy z tych stowarzyszeń mogli być członkami i pilnować tej komisji?

Radna Beata Jakubiec – Bartnik wyjaśniła, że chodzi o to, żeby każde stowarzyszenie wyłoniło jednego członka.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK wyjaśniła, że prosi radnych co roku, oprócz tego, że konsultuje program, który radni przyjmują, który gmina ma obowiązek przyjąć do 30 listopada każdego roku, oprócz tego do każdego ze stowarzyszeń wysyła pismo z zaproszeniem i z prośbą o przedstawienie swojego przedstawiciela do komisji na kolejny rok kiedy będą ogłaszane konkursy.

Przyznała, że robi tak corocznie i jest to praktyka znana, stowarzyszenia o tym wiedzą i zgłaszają swoich przedstawicieli.

Pani Burmistrz dodała, że cel tutaj też jest jasny, szerokiej debaty nad podziałem tych środków.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powiedziała, że dziwi ją fakt bierności jeśli chodzi o moment konsultacji tego programu. Zwróciła uwagę, że radni dyskutują zawsze po podziale środków. Zawsze ta gorąca dyskusja jest po tym jak to pani powiedziała, że mleko się rozlało, dlaczego nie dyskutujemy wcześniej, dlaczego nie ma tych głosów w momencie gdy ogłaszamy konsultacje.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała nad czym radni mają dyskutować skoro mamy tabelę, punkty. Nie wiemy jakie zostaną przydzielone środki przed tym, tylko dyskutujemy. Jak do tej pory nie było żadnej dyskusji, bo z tego co wie wszyscy byli w miarę zadowoleni.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK wtrąciła, że nigdy nie byli zadowoleni.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia dodała, że zarzuty nie dotyczą tylko samego podziału środków tylko również organizacji konkursu i nad tym można było dyskutować.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK zgodziła się z tym, że można było również dyskutować o kryteriach.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia dodała, że można było rozmawiać o samej formie konkursu, co też zostało przez Państwa zakwestionowane.

Radny Eugeniusz Bugaj poprosił, aby przewodnicząca komisji pozwoliła dokończyć wypowiedź pani Kleszcz, bo komisję konkursową powołuje Burmistrz i to jest jego zarządzenie. W związku z tym możemy polemizować nad tym zarządzeniem, natomiast radnych interesują kryteria, którymi się rządono, że merytorycznie 9, 10 dlaczego itd.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zgodziła się z radnym, dodała, że swoją wypowiedź odniosła do słów radnego, który złożył konkretny wniosek na dzisiejszej komisji.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odniosła się do tematu dzierżawy stadionu jeśli chodzi o Mrzygłód.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik wtrąciła, że to nie było pytanie. To nie ma znaczenia odnośnie konkursu.

Radny Eugeniusz Bugaj dodał, że to było tylko stwierdzenie.

Radna Zofia Jastrzębska przyznała, że chce się dowiedzieć.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik stwierdziła, że trzeba iść do pana Dudy i przedstawi akty notarialne. Pozyskała je od pana Dudy, jeżeli chodzi o kwotę, każdy radny może. To nie ma nic wspólnego z konkursem, pani Kleszcz może to pominąć.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powiedziała, że jeżeli chodzi o punktację poszczególnych zadań i ofert, nie była członkiem komisji, dlatego nie będzie się wypowiadała na temat tej punktacji. Odniosła się do pytań odnośnie stowarzyszeń Warta Callida, AS i Niewidomi. Jeżeli chodzi o błędy formalne w ofertach, padło również pytanie o koperty czy one były zamknięte, w jaki sposób ta procedura wyglądała. Po ogłoszeniu konkursu został wyznaczony termin, zostało wyznaczone miejsce składania oferty i oczywiście godzina do której te oferty należało składać. Oferty były składane w sekretariacie naszego urzędu. Każde ze stowarzyszeń złożyło ofertę

w opieczetowanej kopercie. Koperty te były otwierane w obecności wszystkich członków komisji na pierwszym posiedzeniu, nie były otwierane wcześniej, wszystkie koperty były zaklejone. Jeżeli chodzi o te wymogi i tutaj pytania się pokrywają jeżeli chodzi o pana Zaczkowskiego i pana Bugaję. Oczywiście możemy dopuścić uzupełnianie dokumentów, tylko musimy określić czy stowarzyszenie może uzupełnić, czy do skutku będziemy uzupełniać.

Radny Eugeniusz Bugaj poprosił o krótką odpowiedź na pytania czy była taka szansa?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że nie. Po zapisie, że nie dopuszczamy uzupełniania nie było takiej szansy, ale też nie było propozycji, żeby takiego zapisu nie było.

Radny Adam Zaczkowski zapytał czy był określony w programie?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że nie tylko w ogłoszeniu.

Radny Eugeniusz Bugaj stwierdził, że radni nie skończą tej dyskusji dzisiaj na komisji, prosił o konkretną odpowiedź, satysfakcjonuje go, wie co ma zrobić następnym razem.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powtórzyła, że nie było możliwości uzupełniania zgodnie z zapisem. Jeśli chodzi o Warta Callida brakowało jednego podpisu i nie jest to błąd. Państwo pytacie czy musimy traktować stowarzyszenia tak jak w dużych miastach i przy poważnych konkursach? W momencie gdy do naszego małego miasta przyjeżdża RIO nie traktuje nas jak małego miasteczka. Dokumenty składane przez stowarzyszenia oglądane są nie z dwóch stron tylko czterech stron. Tak jak tutaj wielokrotnie padło stwierdzenie, że to są środki publiczne, mamy tego świadomość i tą kontrolę wydawania tych środków, jeżeli chodzi o rozliczenia, stara się robić bardzo rzetelnie. Pan radny pracuje w stowarzyszeniu więc wie.

Radny Adam Zaczkowski wtrącił, że nikt nie wymaga tego, żeby akceptować oferty złożone z brakami formalnymi, tylko dać szansę na uzupełnienie w krótkim terminie, bo wtedy takie oczywiste omyłki jak brak podpisu można załatwić w 10 minut z dojazdem z Nowej Wsi.

Radna Zofia Jastrzębska dodała, że może z Mrzygłodu.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że cały czas jest polemika. Radni przyjęli do wiadomości, będzie możliwość ustosunkowania się na sesji Rady Miasta.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powiedziała, że padło pytanie dlaczego takie kryteria oceniające. Jeżeli chodzi o kryteria mówi o tym też ustawa, że organ administracji publicznej przy rozpatrywaniu ofert ocenia i w punktach jest wypisane co ocenia. Te karty ocen, które zostały stworzone to też jest jakaś propozycja otwarta. Nikt nam nie nakazuje jak te karty ocen mają wyglądać, to również radni mogą być autorami w kolejnym roku jak ta karta ocen będzie wyglądała i co będzie brane pod uwagę. Nie jest to nigdzie określone, co konkretnie ma zwierać karta ocen. Propozycja Burmistrza, żeby zastosować wzór matematyczny to również może być oceniane w sposób dowolny.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała czy te karty były wprowadzone w tym roku czy funkcjonują już?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że funkcjonują od lat. Odniosła się do Niewidomych, w ubiegłym roku otrzymali pieniądze na wycieczkę, dwa lata temu nie otrzymali pieniędzy, bo nie załączyli jakiegoś dokumentu. W tym roku nie załączyli statutu.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że na pewno go mają.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że nie dołączyli go i też była zdruzgotana, ponieważ nie te Panie piszą te ofertę tylko Biuro Okręgowe w Częstochowie. Te panie często się z nią konsultują, pytają o dokumenty, jakie należy złożyć. Często podszyła druki, żeby nie było takiej sytuacji, bo raz się zdarzyło, że ktoś złożył na starym druku. Przyznała, że nie wie jak to się stało, że statutu nie było. Statut jest ważny z tego względu, że w ciągu roku może on ulec zmianie, może się zmienić skład reprezentacji do zaciągania zobowiązań, co przy podpisywaniu ofert jest bardzo ważne.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nasuwa się jeden wniosek, żeby zmienić i żeby można było uzupełniać wnioski, bo nawet tacy jak Niewidomi, samo to, że są niewidomi to już są pokrzywdzeni przez los, a jeszcze nie dostali 4 tys. zł na rok na wycieczkę.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powiedziała, że nie ocenia tego, że są pokrzywdzeni przez los, oni sami mają pomoc zarówno naszą deklarowaną i również z Biura Okręgowego, gdzie jest w stałym kontakcie z panią z Częstochowy. Jej zdaniem oni nie są pokrzywdzeni. Jeśli chodzi o pokrzywdzenie przez los to nie powinniśmy dyskutować, bo to jest tak oczywiste, że nie podlega dyskusji.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że pomimo tylu dostępnych narzędzi nie udało im się jeszcze złożyć poprawnej formalnie oferty.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powiedziała, że udało im się, w ubiegłym roku dostali.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że teraz się nie udało, pomimo doświadczenia.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że chodziło mu jeszcze o AS. Teoretycznie brakowało jakiejś intencji, która nie jest wymagana. Zażądano od nich dokumentu, który de facto nie istnieje.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że była wymagana i było to zapisane w regulaminie konkursu, a poza tym AS wypełnił ofertę na błędnym druku, co również jest dużym uchybieniem.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała czy w ubiegłym roku był inny druk?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że tak.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że jednak były zmiany.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK potwierdziła, że w druku były zmiany. Były one bardzo szeroko omawiane podczas szkolenia i naprawdę kilka razy szkolący zwracał na to uwagę. Bardzo szczegółowo były omawiane zarówno wymagane załączniki jak i sposób wypełniania oferty. Spotkanie nie opierało się na tym, że szkolący czytał treść uchwały jak to niejednokrotnie odbywa się na szkoleniach. Szkolenie polegało na tym, że uczestnicy od początku trwania tego spotkania zadawali szkolącemu pytania.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie studiowała dokładnie regulaminu, ale chciała się dowiedzieć czy rok założenia klubu sportowego miał wpływ na ocenę, czy ten klub ma dwadzieścia, a ten dwa lata?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że nie ma to znaczenia.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jeżeli chodzi o rok założenia Mrzygłód do 1928r., ale jaka tam była przerwa.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jest punkt dotychczasowe doświadczenie dotowanego we współpracy z miastem. Jeżeli ktoś funkcjonuje od kilku lat i współpracuje z miastem przez lata to chyba jest różnica w stosunku do tego, który współpracuje przez rok.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powiedziała, że tylko jedno stowarzyszenie jest zarejestrowane i sobie pracuje, a drugie osiąga taki progres, który jest oceniany. Są stowarzyszenia, które po prostu są, natomiast są stowarzyszenia, które bardzo prężnie działają.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik odniosła się do wypowiedzi pani Kleszcz, jaki progres osiągnął Mrzygłód?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że nie ocenia w tej chwili.

Radna Zofia Jastrzębska zwróciła się do radnej Jakubiec – Bartnik a propos braku podziałów.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie da się inaczej tego rozpatrzyć.

Radna Mirosława Picheta dodała, że takie są nazwy klubów.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, żeby radni nie wstydzi się tego, że nie są aglomeracją. Warszawa też jest aglomeracją wielką i są dzielnice, my mamy Nową Wieś, Mrzygłód, Będusz, Światowit, Wierchowina, tak to funkcjonuje w naszych umysłach, w takiej społeczności jesteśmy. Nie obrażajmy się o to.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że nikt się nie obraża i nie wstydzi tego, z jakiej „dzielniczy” pochodzi. Padło tutaj określenie zgoła odmienne, że mało kto kojarzy Mrzygłód z Myszkowem, to zabolalo.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie mało kto Mrzygłód kojarzy z Myszkowem tylko mało kto Mrzygłód kojarzy z piłką.

Radny Eugeniusz Bugaj zgodził się z tym stwierdzeniem.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że padło określenie z Myszkowem, nie z piłką.

Radny Adam Zaczkowski wtrącił, że nawet jeżeli padło takie niefortunne sformułowanie, to teraz nie można się trzymać tego jednego sformułowania i każdej wypowiedzi w ten sposób komentować. W tej chwili było porównanie Mrzygłodu z MKS typowo merytoryczne co do doświadczenia i długości czasu funkcjonowania tych dwóch klubów. Wracając do kryterium oceny, bez względu jaki progres dane stowarzyszenie jest w stanie w ciągu roku zrealizować to doświadczenie jakoś w czasie jest określone i nie można w równym stopniu potraktować stowarzyszenia funkcjonującego od wielu lat i od wielu lat korzystającego z dotacji miasta z tym stowarzyszeniem, które po raz drugi dopiero o te środki się stara. Nie można i dlatego uznaniowo tu się traktuje, punktację sobie komisja udziela według własnego (...).

Radna Mirosława Picheta dokończyła zdanie: „widzimi się”.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że nie chce użyć tego słowa, ale ocenia w jakiś sposób. Przyznał, że kwestionuję tę ocenę z przyczyn merytorycznych, chociażby w tym jednym punkcie, a o kilku innych też mówił.

Radna Zofia Jastrzębska dodała, że był to konkurs.



Pani Burmistrz odniosła się do kwestii podziału środków. Państwo którzy nie są po raz pierwszy radnymi w naszej Radzie Miasta wiedzą, że od lat podział środków na stowarzyszenia budzi określone emocje. Z tym samym mamy do czynienia w tej chwili. Burmistrz od kilku lat próbuje ustalić na tyle czytelne zasady podziału tych środków, że między innymi stąd ciągle powraca temat ustalenia wzoru matematycznego, który jednoznacznie określi, że wkład własny, ilość zawodników, osiągnięcia, wycenione odpowiednio punktowo przełożą się na środki, które będą Państwu przydzielane. Co do tego nie ma wątpliwości, że w tym kierunku prace idą. Jeśli chodzi o dokonanie oceny odniosła się do konkursów, które być może są w innych obszarach realizowane. Jest tak, że powołując członków komisji zdajemy się na ich indywidualną ocenę w niektórych kwestiach, która temu podlega. Nawet przy ocenach wniosków unijnych, pan również wie, że są takie sytuacje, że rozbieżność między przyznanymi punktami jest taka, która powoduje, że niektórych ocen nie bierze się pod uwagę. Różne mogą być oceny w poszczególnych kryteriach. Bazując na pracach komisji zawsze musimy dopuszczać taką indywidualną ocenę poszczególnych członków komisji, stąd przekonanie, że komisja pracowała i pochyliła się nad złożonymi ofertami. Dodała, że nie brała udziału w pracach komisji, ale trudno odnieść, że któryś z członków komisji działał wbrew konkretnym stowarzyszeniom. Jeśli chodzi o wzór matematyczny nie wie czy byłoby to rozwiązanie, które 100% gwarantowałoby satysfakcję wszystkich stowarzyszeń sportowych. Sama propozycja Burmistrza dotycząca i utworzenia tego wzoru i ściągnięcia szerokiego gremium w ocenę złożonych wniosków bardzo jasno jego intencje przedstawia.

Radny Adam Zaczkowski zgodził się częściowo z wypowiedzią pani Burmistrz. Nie można sprowadzić oceny ofert w całości do wzoru matematycznego, bo to jest żywa tkanka, ale są kryteria, które w tej chwili podlegają w pewnym sensie podejściu matematycznemu i tak należy do tego podejść. Tak jest w przypadku deklarowanego udziału środków własnych w przedsięwzięciu ogółem, bo to się procentowo da wyliczyć. Bezpośrednio jest tabela, która określa ten podział procentowo i nie trzeba nic liczyć, tylko dopasować do tego kwotę. Udział pozyskanych środków ze źródeł zewnętrznych w środkach ogółem, to można łatwo zweryfikować, ale również poziom sportowy określony miejscem zajmowanym przez klub. Tu nie ma możliwości, żeby komisja przyznała tą samą liczbę punktów klubowi, który jest dużo niżej w tabeli od innego klubu albo jest na wyższym poziomie rozgrywkowym i zajmuje pierwsze miejsce w tabeli. To bezwzględnie jest błąd komisji i należy to zmieniać.

Pani Burmistrz powiedziała, że nie kwestionuje, że należy nad tym pracować i dochodzić do rozwiązań satysfakcjonujących w kolejnych konkursach.

Radny Adam Zaczkowski wyjaśnił, że to, iż komisja popełnia błąd, czy celowo to jest nieistotne, ale istotne jest to, że patrząc na tzw. kryteria twarde, matematyczne jest przyznana punktacja niesprawiedliwie, to jest fakt, bo to widać na pierwszy rzut oka, koleżanka przedstawiła tabele rozgrywkowe i widać to ewidentnie. Takie rzeczy nie powinny być zatwierdzone. To de facto Burmistrz zatwierdza, a komisja tylko opiniuje.

Radny Norbert Jęczalik odniósł się do słów pani Burmistrz, że to nie chodzi o wbrew tylko na korzyść jednego stowarzyszenia.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że kontrowersje budzi sposób podziału, duża dysproporcja w stosunku do tych, którzy dopiero wchodzą w życie sportowe i tych, którzy ją osiągnęli oraz tych, którzy kiedyś dostawali marne grosze, bo Callida nie dostawała dużych pieniędzy, dostawała marne, ale zawsze coś dostała, żeby opłacić choćby sędziów. AS dostawał środki w jednym roku bardzo duże, nie wiedzieli jak je wydać, ale wydali je, zostały przyjęte, rozliczone, w jednym roku dostali prawie 60 tys. zł, cieszyli się, ale w tym roku nie dostali nic. Teraz dzieci są zrozpaczone, bo nie będą w stanie zapłacić za sędziów, żeby wyjechać na zawody. Nasz sztandarowy klub, który otarł się o I ligę jest oczkiem w głowie wszystkich mieszkańców Myszkowa i porównanie go do świeżo wstępującego klubu i przyznaniem tak małych środków naturalnie budzi odruch niesprawiedliwości. W opinii nas wszystkich Burmistrz tą niesprawiedliwość społeczną powinien dostrzec. Tu wprost odwrotnie widzimy, że jest wsparcie daleko idące dla jednego klubu. Przypomniał, że sam podnosił

rękę wyrażając zgodę, żeby w poprzedniej kadencji dać teren boiska sportowego w Mrzygłodzie stowarzyszeniu. Nie będzie ono tylko pastwiskiem, ale będą mogły tam grać nie tylko dzieci, ale dorośli również, zresztą jest obok Orlika. Nie będzie tutaj komentował tego więcej, natomiast przyznanie im takiej kwoty prawie zbliżonej do MKS to jest trochę nie fair, niesprawiedliwe i budzi to rozgoryczenie wśród bardzo wielu osób.

Radny Andrzej Giewon zwrócił uwagę, że podstawowym kryterium powinna być ilość zawodników, dopiero później osiągnięcia.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że można do tego podejść różnie, może być 200 zawodników, którzy będą siedzieć.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zwrócił się z pytaniem do pani Kleszcz, czy jeżeli była tydzień na zwolnieniu, czy była jakaś wytypowana osoba, do której mogły się zwracać stowarzyszenia przez tydzień czasu, to było przed samym złożeniem wniosków.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że była wytypowana osoba.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała które ze stowarzyszeń miało największe osiągnięcia sportowe i nawiązując do zawodników pozwoliła sobie wyliczyć, że na jednego zawodnika porównując Myszków, Mrzygłód i Myszków, dzielnice Mrzygłodu i Myszków, Mrzygłód dostał 2.400zł na jednego zawodnika, a Myszków MKS dostał 1.300 zł? Czy to też było brane pod uwagę, czy nie, liczba zawodników?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że nie będzie się odnosiła do pracy komisji.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik stwierdziła, że radni na dzień dzisiejszy nie otrzymali żadnej odpowiedzi z tego co chcieliśmy, ponieważ nie ma przewodniczącej komisji.

Radna Mirosława Picheta zapytała czy przewodnicząca komisji będzie na sesji?

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że jeśli radni poproszą musi przyjść.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że rozumie, że w chwili obecnej te środki ni są przyznawane ze względu na ilość zawodników tylko brane są pod uwagę również wydatki, które stowarzyszenia ponoszą na utrzymanie.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powiedziała, że w chwili obecnej z jej punktu widzenia jako obserwatora komisji, radni podchodzą do tej karty ocen jak do matematycznego wyliczenia. Na tej komisji były dyskusje znacznie szersze. Komisja czytała każdą ofertę i poza osiągnięciami sportowymi brała również inne kryteria pod uwagę w zależności, która oferta była oceniana.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że chodzi o stowarzyszenia sportowe.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powiedziała, że nie chce wchodzić w szczegóły, była tylko sekretarzem.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała czy wkład własny.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powiedziała, że wszystkie składowe.

Radny Adam Zaczkowski zapytał czy ta karta oceny jest w ogóle do niczego nie potrzebna i te kryteria ustalone nie są brane pod uwagę?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odpowiedziała, że ta karta ocen jest tylko dlatego, że taki jest wymóg ustawy.

Radny Adam Zaczkowski zapytał jak to tylko?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powiedziała, że tylko dlatego. Jej zdaniem nie da się porównać do siebie nawet dwóch stowarzyszeń. Przez dziesięć lat pracując ze stowarzyszeniami bardzo indywidualnie podchodzi do każdego z nich. Tak jak dzisiaj budzi tyle emocji nasza dyskusja, co roku te dyskusje są tak bardzo burzliwe. To, że nie jest członkiem komisji wynika z jej próśb do kolejnych szefów, żeby nie musiała być członkiem tej komisji, zawsze są kontrowersje. Kiedyś członkiem komisji byli radni. Państwo nie zdajecie sobie sprawy z tego jak ogromne naciski były.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że to nie ma żadnego znaczenia.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK wyjaśniła, że to ma ogromne znaczenie, bo jeżeli będziemy piętnować ludzi pracujących w komisji, nie będzie w tych komisjach nikt pracować.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że członkami komisji powinni być ludzie nie związani z Myszkowem, można wystąpić do OZPN, do każdego stowarzyszenia i wtedy nie będzie żadnych wątpliwości. Dodała, że radna Jastrzębska podniosła kwestię wsparcie gminy Myszków. Był tam taki punkt, żeby wpisać MKS Myszków korzysta ze stadionu. Tu był zarzut. Z MOSiR MKS Myszków dostał kartkę dzień po złożeniu wniosku. Radna pokazała na komisji kartkę bez pieczętki, podpisu. Na kartce jest napisane: korzystanie ze stadionu miejskiego na mecze, treningi od MOSiR Myszków 34.087,89 zł.

Pani Burmistrz zapytała co to jest?

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jest to wyliczenie jakie Myszków dostaje, jaki wkład dostaje od MOSiR za korzystanie ze stadionu. Przyznała, że nie wie na jakiej to jest podstawie wyliczone.

Pani Burmistrz zapytała co to jest za druk? O czym Pani mówi?

Radna Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że pan Burmistrz kazał wpisać w dotację, był tam taki punkt.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powiedziała, że tak.

Pani Burmistrz wtrąciła, że jednym z załączników było wsparcie niefinansowe.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik potwierdziła, że o to chodziło. MKS Myszków zwrócił się do MOSiR i dostał taką kartkę dzień po komisji, po czym poszli do pani Kleszcz, a pani nie było, pani Małgorzata odpowiedziała, żeby wyliczyć te środki według własnego uznania.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała czy ten klub nie wyliczył, nie załączył?

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powiedziała, że załączył, ale wyliczył około 9 tys. zł.

Radna Beata Jakubiec Bartnik powiedziała, że tam były zarzuty, że to jest za mała kwota.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała według jakich kryteriów liczył?

Radna Beata Jakubiec – Bartnik odpowiedziała, że liczył według kryteriów: ile korzysta ze stadionu, ile meczy rozegrał, że trenuje na boisku rezerwowym i dwa razy w tygodniu korzysta z budynku klubu.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała o sposób wyliczenia, godziny razy pieniądze.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że jest to kuriozalne pytanie, ponieważ obiekt jest obiektem gminnym, został przejęty tylko dlatego, żeby istniał MKS Myszków i dla nas teraz jest to takie dziwne podbijanie sobie pięty, żeby więcej wykazać, że więcej dostaje, to damy mu mniej. Zaproponował złożenie formalnego wniosku, by na najbliższej sesji Rady Miasta dokładne sprawozdanie z przydziału i podziału środków na organizacje pozarządowe złożyła przewodnicząca tejże komisji z dokładnym wyliczeniem kryteriów dlaczego nie udzielono stosownych wyjaśnień i informacji, również z tym, które organizacje brały udział w spotkaniu szkoleniowym. Zwrócił się do pani Kleszcz, że domniemywa, że ona zwróciła się do tych organizacji, które korzystają ze środków gminnych.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK powiedziała, że nie tylko.

Radny Eugeniusz Bugaj dodał, że jego stowarzyszenie zaproszenia nie otrzymało, a reprezentuje Forum Mieszkańców. Jesteśmy stowarzyszeniem zarejestrowanym w sądzie, mamy działalność rekreacyjno – sportową. W związku z tym nie będzie polemizował. Stwierdził, że w ten sposób zostaną rozwiane wszelkie wątpliwości.

Radna Mirosława Picheta dodała, żeby już dalej nie ciągnąć tego tematu, pewne wątpliwości jakie są zostaną wyjaśnione przez przewodniczącą komisji. Co nie będzie mogła, to wyjaśni później pisemnie.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała czy radnemu Bugajowi chodzi o przedstawienie podziału środków.

Radna Mirosława Picheta dodała, że również przydzielonej punktacji klubom.

Radny Eugeniusz Bugaj dodał, że również wszystkie kryteria za. Dzięki temu pani radna ma prawo zadać konkretne pytanie przewodniczącemu, wyjaśnimy to na szerokim spektrum, a nie będziemy dyskutować w wąskim gronie, bo może się okazać, że przedstawiciele niektórych organizacji przyjdą na sesję Rady Miasta. Dlaczego mamy udzielać pojedynczych informacji, mamy się tłumaczyć jak dzisiaj panu Piotrowskiemu. Taka jest jego intencja.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK odniosła się do słów radnego Bugaja odnośnie zaproszenia. Przyznała, że do wszystkich skierowała zaproszenie, nie tylko do tych stowarzyszeń, które otrzymują dotacje, ale do tych, o których istnieniu wie. Są dwie możliwości zarejestrowania, w sądzie, wtedy stowarzyszenie otrzymuje KRS albo u Starosty, które poprowadzi rejestr klubów sportowych i Starosta przesyła jej dane kolejnego zarejestrowanego stowarzyszenia, natomiast sąd nie daje takiej informacji. Z tego powodu nie dotarło do radnego zaproszenie.

Radny Eugeniusz Bugaj powiedział, że nie ma pretensji. Poprosił, żeby przypomniła sobie ich rozmowę telefoniczną kiedy w poprzedniej kadencji zadał pytanie dlaczego ich jako stowarzyszenia nie ma na stronie gminy, gdyż i tak funkcjonują. Wszyscy wiemy, że jesteśmy radnymi z konkretnego stowarzyszenia i nie ukrywaliśmy nazwy, funkcjonowania i trochę wysiłku, a byłby temat dzisiaj zamknięty. Nie chodziło mu o złośliwość, być może nawet ktoś by nie przyszedł, bo na ten moment nie jest nam to potrzebne. Nie spaczajmy tematu głównego na poboczny, to jest tylko półśrodek, ważnym środkiem jest wyjaśnienie przewodniczącej komisji.

Radny Eugeniusz Bugaj sformułował formalny wniosek.

**Komisja wnioskuję o złożenie na najbliższej sesji Rady Miasta w Myszkowie szczegółowej informacji z trybu i sposobu pracy komisji opiniującej środki finansowe przyznane na organizację pozarządowe.**

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia poprosiła radnych o przerwę przed głosowaniem wniosku. Zwróciła się do radnych czy są za 5 minutową przerwą, 4 radnych głosowało za, po czym przewodnicząca ogłosiła 5 minut przerwę.

Po przerwie przewodnicząca komisji Beata Pochodnia zaproponowała, żeby zamiast sprawozdania, które jest pojęciem szerokim komisja wystąpiła o informację z uwzględnieniem, które radny poruszył.

*Odbyło się głosowanie nad zgłoszonym wnioskiem. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych. Przy 10 głosach za, wniosek został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.*

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że to co pani Agnieszka powiedziała, że to tak przeszło, ale kładzie mocny nacisk, żeby to się znalazło w protokole. Dowiedzieliśmy się, że ten konkurs nie jest konkursem zgodnym z regulaminem, a właściwie programem i kryteriami określonymi w ogłoszeniu. Pani Agnieszka powiedziała, że te karty oceny są tylko dlatego, że jest taki wymóg rozporządzenia, komisja i tak podchodzi uznaniowo do każdego przypadku.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK oburzyła się i powiedziała, że tego nie powiedziała. Przyznała, że powiedziała, że karty ocen są, bo jest taki wymóg natomiast one w 100% nie oceniają całej działalności stowarzyszenia.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że na początku poprzedniej kadencji zorganizowane było spotkanie dla stowarzyszeń na sali sesyjnej. Radni też uczestniczyli w tym, wszystkie wątpliwości zostały rozwiane. To było na zasadzie poinstruowania przedstawicieli stowarzyszeń, żeby nauczyć ich. Były dokumenty, nie wie jak to się odbyło teraz, być może tak samo, tylko radni nie byli.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK zapytała czy radnej chodzi o to, żeby radni ze stowarzyszeniami?

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że wtedy radni dostali informację, że takie szkolenie będzie odbywało się, będą przedstawiciele z różnych stowarzyszeń i radni. Przedstawiane były dokumenty, było to bardzo fajne.

Pani Agnieszka Kleszcz pracownik Referatu PK zapytała czy radnej chodzi o to, żeby radni mogli w tych szkoleniach uczestniczyć?

Pani Burmistrz powiedziała, że to jest rokrocznie.

Radny Norbert Jęczalik wtrącił, że był na tym szkoleniu.

Radny Mariusz Maligłówka powiedział, że szkolenie dla radnych było 16 marca o 12.00.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że być może przegapiła.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że chciałby zaproponować wniosek, który wynika z dyskusji, żeby wprowadzić możliwość jednokrotnego uzupełniania braków formalnych w konkursach dla stowarzyszeń wszystkich kolejnych.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia zapytała czy chodzi o zmianę regulaminu? Czy my jesteśmy uprawnieni jako Rada?

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że radni nie są upoważnieni do zmiany regulaminu.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że chodzi o to, żeby zobowiązać Burmistrza do wprowadzenia takich zmian w ogłoszeniu konkursu.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że jeśli są przetargi, otwiera się koperty i okazuje się, że są pewne niejasności wzywa się te osoby do uzupełnienia. Dlaczego tu nie można?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że radni dowiedzieli się dzisiaj od pani Agnieszki, że jest taka możliwość.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że jeżeli ktoś się w danym momencie nie zgłosi, nie uzupełni to jest ewidentne niedopatrzenie. Jeżeli jednak będzie wezwany i uzupełni, to należy. Każdy z nas jest tylko człowiekiem i można popełnić błędy. Chodzi o to, żeby te błędy w miarę możliwości uzupełniać. Można dać dwa czy trzy dni, żeby ktoś przyszedł i uzupełnił.

Pani Burmistrz dodała, że tu jasno musiałyby być określone co można uzupełniać, w jakim terminie i jednokrotne uzupełnienie.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że ktoś ten wniosek przyjmuje i musi go przejrzeć.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że te szczegóły są do wypracowania, bo trzeba podejść do tego rozsądnie.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że konsultacje były, a ktoś nie dostarczył podpisu, to po co konsultacja.

Pani Burmistrz powiedziała, że konsultacja nie polega na tym, żeby ktoś zrobił wniosek za kogoś.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że nie chodziło jej o zrobienie wniosku. Jeżeli ktoś złoży wniosek jak składane są oferty przetargowe.

Radny Adam Zaczkowski przyznał, że też korzystał z konsultacji jako wnioskodawca, ale pani Agnieszka konsultując wniosek też nie może powiedzieć: wszystko jest w porządku złożymy wniosek, na pewno jest super.

Pani Burmistrz prosiła, żeby nie zaprzeczyć regułom konkursu.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że dlatego procedura oceny pozwalającej na uzupełnienie ten problem rozwiązuje, bo wtedy zgodnie z regulaminem zostają wskazane przez komisje błędy formalne, które mogą podlegać uzupełnieniu bądź też nie. Nie stoi na stanowisko takim, że wszystko można poprawić, bo jak oferta zostanie złożona, tylko z podpisami, a nie będzie treści. Jeżeli zostanie złożona na błędnym formularzu to też pewnie nie powinno się dawać możliwości do uzupełnienia.

Radna Beata Jakubiec – Bartnik zapytała co jeśli braknie podpisu?

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jeśli brakuje podpisu, jakiś danych, załącznika, to wszystko powinno podlegać uzupełnieniu.

Przewodnicząca komisji pani Beata Pochodnia powiedziała, że jest za możliwością uzupełniania, jeżeli taka możliwość jest. Pamiętajmy o jednym, mamy szkolenia, konsultacje, mamy możliwość złożenia oferty, stowarzyszenia nie działają od roku i to są stowarzyszenia, którym niestety coś umknęło. Te stowarzyszenia sięgają po środki publiczne, które muszą jeszcze wydatkować zgodnie z prawem. Jeżeli po tylu informacjach dostępnych, tylu konsultacjach nie są w stanie złożyć prawidłowej oferty, bo coś mi umknęło, czy mamy domniemywać? Czy to jest wniosek o intencję o stworzenie czy wypracujemy coś co pozwoli nam na taki wniosek i złoży go komisja oświaty, bo jest komisją merytoryczną.

Radny Adam Zaczkowski zapytał co stoi na przeszkodzie, żeby taką zasadę przegłosować teraz, a szczegóły żeby sobie skonsultować. Radny sformułował formalny wniosek.

**Komisja wnioskuje o możliwość wprowadzenia zmian do zasad naboru wniosków poprzez umożliwienie jednokrotnego poprawienia braków formalnych ofert.**

*Odbyło się głosowanie nad zgłoszonym wnioskiem. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 8 głosach za, wniosek został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie.*

Radna Mirosława Picheta myśli, że jak pani przewodnicząca wyjaśni to tak rzeczowo, że nie będzie potrzeby dalszych wniosków to będzie temat zamknięty, a jeśli radni nie będą usatysfakcjonowani tym wyjaśnieniem będą następne komisje gdzie będziemy wypracowywać wnioski. Kryteria oceny merytorycznej są określone tylko nie są stosowane w sposób właściwy, to jest zupełnie inna historia, w sposób właściwy.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.  
Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Przewodnicząca komisji

Magdalena Niewiadomska

Beata Pochodnia